Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 296 | Katowice, niedziela 22-go grudnia 1929. | Rok 28

Wznowienie rokowań polsko-niemieckich.

Warszawa. (AW.) Powrócił do Warszawy poseł niemiecki Rauscher. Wbrew obiegającym pogłoskom rokowania o traktat handlowy nie będą odroczone do połowy stycznia 1930 r., lecz już prawdopodobnie w najbliższych dniach poseł Rauscher rozpocznie rozmowy z min. Twardowskim.

Berlin. W dniu 17 grudnia br. rozpoczęły się w Berlinie prace nad układem polsko-niemieckim w sprawie obligacyj byłego Zachodnio-Pruskiego Związku Prowincjonalnego. (PAT.)

Badanie polityki kartelowej rządu.

Warszawa. Pod przewodnictwem posła Diamanda obradowała podkomisja sejmowa przemysłowo-handlowa. Na porządku dziennym znajdował się wniosek w sprawie zbadania polityki kartelowej rządu, a w szczególności naftowej. Wobec nieprzybycia na posiedzenie przedstawicieli ministerstwa przemysłu i handlu i ministerstwa skarbu, komisja postanowiła zbadać sprawę samodzielnie, powierzając referat posłowi Szydłowskiemu (Piast).

Włosko-polskie braterstwo broni.

Rzym. W piątek w południe odbyła się uroczystość, poświęcona polsko-włoskiemu braterstwu broni.

W wielkiej sali bibljotecznej ministerstwa spraw wojskowych zebrała się generalicja i dowódcy pułków z ministrem wojny generałem Gazzera na czele, oraz ambasador Przeździecki w otoczeniu członków ambasady.

Minister Gazzera wygłosił mowę, w której sławił mestwo pułków w okresie wojny i wspomniał braterstwo broni, łączące oba narody. Mowca zakończył okrzykiem na cześć armji polskiej.

Bezpośrednio potem zaproszony przez ministra ambasador Przeździecki wręczył dowódcom 18-tu pułków włoskich odznakę i dyplomy honorowe pułków polskich, które w roku zeszłym zaszczycone zostały darami honorowymi przez pułki włoskie.

Dyskusja nad podwyżką ceł w Niemczech.

Berlin. Na ostatniem posiedzeniu parlamentu, które przeciągnęło się do północy, po odrzuceniu poprawek, wniesionych przez rozmaite grupy parlamentarne, przyjęto w drugiem czytaniu rządowe przedłożenia celne. Wniosek niemieckiej partji narodowej i grup włościańskich o podwyższenie ceł na nierogaciznę i mięso wieprzowe odrzucono 273 głosami przeciwko 131.

Nowy ambasador rosyjski u Hendersona.

Londyn. Po złożeniu listów uwierzytelniających ambasador sowiecki Sokolnikow udał się do ministerstwa spraw zagranicznych, gdzie odbył z ministrem Hendersonem rozmowę, w czasie której wymienione zostały noty, dotyczące propagandy w Wielkiej Brytanji i sowietach. (PAT.)

Ojciec św. opuścił Watykan.

Watykan. W piątek rano Ojciec święty po raz pierwszy opuścił mury watykańskie, udając się do bazyliki laterańskiej.

O godz. 7 rano wyruszyły z Watykanu 3 samochody, z których jeden wiózł Papieża i msr. Zaccia Dominioni, zaś w dwóch innych zajmowali miejsca gubernator Watykanu, komendant żandarmerji, oraz kilku prałatów.

Po przybyciu do Lateranu, przyjęty tam przez prałatów bazyliki laterańskiej, Ojciec święty udał się do jednej z sal muzeum laterańskiego, gdzie został przyjęty przez kardynała ty tam przez prałatów bazyliki laterańskiej.

Poprzedzony dwoma starożytnymi kosztownymi krzyżami, Papież wszedł do bazyliki, gdzie kardynał Pompili zgodnie z tradycją oddał Ojcu świętemu klucze bazyliki, jeden złoty, drugi srebrny, których Papież dotknął, a następnie uklęknąwszy, ucałował krucyfiks.

Po krótkiej adoracji Przenajświętszego Sakramentu przy dźwiękach organów, grających święty hymn triumfalny, Papież udał się do głównej nawy, poczem usiadł na podwyższeniu, ażeby przygotować się do mszy św.

Po odprawieniu mszy świętej na intencję przypadającej właśnie 50-tej rocznicy swego kapłaństwa, Ojciec święty ponownie zajął miejsce na podwyższeniu, podczas gdy kler odśpiewał Te Deum. Po zakończeniu śpiewu kapituła, penitencjarjusze, seminarzyści dopuszczeni zostali do ceremonji ucałowania stóp Papieża, poczem Ojciec święty od ołtarza udzielił zebranym uroczystego błogosławieństwa.

Po ponownej adoracji Przenajświętszego Sakramentu Ojciec święty poszedł obejrzeć marmurową rzeźbę, wykonaną ku uczczeniu 50-lecia Jego kapłaństwa, oraz na pamiątkę podpisania traktatu laterańskiego.

Zkolei Ojciec święty udał się w uroczystej procesji do sąsiadującego z Lateranem pałacu, gdzie spożył śniadanie, poczem zwiedził wystawę misyjną, oraz t. zw. salę papieży, w której podpisano układ laterański, składając swój podpis w księdze pamiątkowej.

Następnie wśród okrzyków zebranych na placu laterańskim rzesz duchowieństwa, Papież wsiadł do samochodu. Trzy watykańskie pojazdy powróciły bez żadnej eskorty o godz. 9.30 do Watykanu. (PAT.)

Bezczelny napad na polski bank w Bytom'u.

Bytom. (Tel. wł.) W piątek około godz. 6 wieczorem dokonano niesłychanie śmiałego napadu na Bank Przemysłowców, którego lokal znajduje się na jednej z najruchliwszych ulic miasta niedaleko konsulatu polskiego, przy ul. Gliwickiej. O tej porze główne wejście z ulicy było już zamknięte. Bandyci, widocznie dobrze obznajomieni ze zwyczajami banku, skorzystali z tego, że bocznem wejściem z sieni wszedł spóźniony klient do biura wdarli się za nim. Bandytów było pięciu, z tych dwóch zamaskowanych. Pod groźbą rewolwerów nakazali czterem urzędnikom banku odwrócić się twarzą do ściany, zaś kasjerowi i klientowi położyć się na ziemi. Dwóch bandytów weszło do kasy i zrabowało około 16 tysięcy marek oraz 2500 złotych. Po dokonaniu rabunku bandyci wyszli, zamknąwszy poprzednio drzwi na klucz od zewnątrz, i zniknęli w tłumie.

Dalsze konferencje na Zamku.

Warszawa. (AW.) Przybył do Warszawy pociągiem lwowskim prof. Bartel. Na dworcu oczekiwali p. Bartla jego byli współpracownicy, por. Zaćwilichowski i Stepowski. Prof. Bartel udał się na Zamek jako gość pana Prezydenta Rzplitej.

O godz. 12 w południe na Zamku rozpoczęła się konferencja, w której brali udział: prof. Bartel, profesor prawa karnego senator Makarewicz i prezes sądu apelacyjnego Dutkiewicz.

W kołach politycznych na wieść o tej konferencji wyrażają przekonanie, że zbliża się ostatnia faza likwidacji przesilenia.

Konferencja trwała kilka godzin.

Po ukończeniu konferencji odbył p. Prezydent naradę z marszałkiem Piłsudskim.

W związku z zaproszeniem na Zamek dwóch wybitnych prawników, Makarewicza i Dutkiewicza, niektóre pisma warszawskie wyrażają przypuszczenie, że premjerem nowego rządu będzie prawnik ze względu na konieczność załatwienia w sejmie zmiany konstytucji.

Agrarjusze niemieccy znowu buntują

Berlin. Zarząd wschodnio-pruskiej Izby Rolniczej przyjął na ostatniem posiedzeniu rezolucję, w której m. in. utrzymuje, że przebieg polsko-niemieckich rokowań handlowych zaczyna niepokoić rolnictwo wschodnio-pruskie.

Na dowód słuszności powyższej rezolucji organ Landbundu „Deutsche Tageszeitung" przytacza fakt, że od chwili podjęcia rokowań z Polską spadły do pewnego stopnia ceny mięsa wieprzowego.

Dziennik użala się na rząd niemiecki, że pozostawia koła zainteresowane bez żadnych informacyj o przebiegu rokowań handlowych. Pozatem dziennik domaga się ponownego mianowania Hermesa członkiem delegacji niemieckiej do rokowań z Polską. (PAT.)

Nowa konstytucja w Austrji.

Reforma austrjackiej konstytucji związkowej doszła do skutku na drodze zupełnie legalnej t. j. przez parlament. Jest to przedewszystkiem zasługa kanclerza związkowego Schobera, który bez względu na pogróżki kół prawicowych i lewicowych dążył konsekwentnie do wytkniętego celu, prowadząc całemi tygodniami pertraktacje, by na drodze kompromisu osiągnąć pożądany wynik. Osobliwe nieco w ostatnim czasie stosunki polityczne w Austrji wytworzyły sytuację, w której partje większości, po wysunięciu swych żądań w kierunku zmiany Konstytucji, w okresie pertraktacyj stały na uboczu. Powodem tego był nacisk ze strony Heimwehry, by partje prawicowe nie zasiadły do wspólnego stołu przy pertraktacjach z opozycją socjalistyczną. Dopiero gdy kanclerzowi udało się doprowadzić do porozumienia w sprawie kompromisu, prawicowcy na skutek zaproszenia kanclerza postanowili brać udział w pertraktacjach, celem ostatecznego sformułowania projektu ustawy.

Później jednak, gdy kompromis usunął wszystkie, większe trudności, partje prawicowe w sposób demonstracyjny domagały się uwzględnienia kilku punktów odrzuconych ze strony socjal-demokratów. Stąd też stało się niemożliwem zgrupować w parlamencie wymaganą większość dwóch trzecich. Dopiero w ostatniej chwili doszło do porozumienia pomiędzy większością prawicową a socjalistami.

Oczywiście, że wynik siedmiotygodniowych pertraktacyj i obrad wygląda nieco inaczej, jak przedłożony parlamentowi projekt rządowy, który wówczas wywołał nawet w kołach większości parlamentarnej wielkie zdumienie, gdyż zawierał bardzo znaczne ograniczenia praw poszczególnych prowincyj na rzecz rządu centralnego. Już wówczas zdawały sobie poszczególne stronnictwa sprawę, że jedynie na drodze żmudnych pertraktacyj będzie można dojść do kompromisu. Skoro jednak socjaliści wyrażali zastrzeżenie przeciwko projektowi w całości, stronnictwa prawicowe jakby na przekorę głosiły w prasie i na wiecach, że projekt należy przyjąć w parlamencie bez jakiejkolwiek zmiany, a Heimwehra dla podkreślenia tych żądań operowała sowicie pogróżkami.

Projekt rządowy po przejściu przez parlament zmieniony został przedewszystkiem w tych punktach, które zawierały szczegóły o charakterze wstecznym. To też i po wejściu w życie nowej konstytucji nie będzie w Austrji nigdy wprowadzany stan wyjątkowy, a nawet okrojona została władza prezydenta związkowego w sprawach wydawania zarządzeń wyjątkowych. Pozatem ustawa konstytucyjna wyklucza wprowadzenie cenzury, pozostawia sądy przysięgłych i proporcjonalne prawo wyborcze w małych gminach, a ponadto prawo wy-

borcze w gminach nie jest w przyszłości uzależnione od stałości zamieszkania. Wysunięte ze strony Heimwehry żądanie utworzenia rady stanu zostaoł w konstytucji pominięte jakoteż i te punkty, które dotyczyły ponownego wprowadzenia szlachectwa. Tem samem upadła również wysunięta do dyskusji przez posłów chrześcijańsko-socjalnych sprawa rewizji, względnie zniesienia t. zw. ustaw habsburskich.

Prócz tego nadmienić należy, że nowa ustawa konstytucyjna wbrew przewidywaniom projektu nie okroiła praw miasta Wiednia, który pozostanie nadal krajem związkowym. Wiedniowi pozostawiono dotychczasowe utrzymywanie własnej milicji.

Streszczając powyższe, można powiedzieć, że atak Heimwehry odparty został przez socjalistów skutecznie, szczególnie w sprawach dotyczących miasta Wiednia. Zadowolenie jednak jednej partji, rzecz prosta, ma przeciwko sobie niezadowolenie innych, to też partje prawicowe, a szczególnie stronnictwo chrześcijańsko - socjalne nie entuzjazmują się dokonaną co dopiero reformą konstytucji, gdyż wysiłek tego stronnictwa nie stoi w żadnej proporcji do osiągniętych w tej sprawie korzyści.

Ogół społeczeństwa jednak wyraża zadowolenie z powodu zakończenia targów o konstytucję oraz przekonanie, że kanclerz związkowy, który mimo, że nie jest człowiekiem partji, ani też politykiem, wyszedł z tej walki zwycięsko, wobec czego zdobędzie się i w przyszłości na tyle sił i stanowczości, że przeciwstawi się skutecznie każdej próbie zakłócenia spokoju wewnętrznego.

Przegląd polityczny

Sejmik Związku spółdzielni polskich.

W Warszawie odbył się doroczny sejmik związku spółdzielni polskich. Z odczytanego sprawozdania, wynika, że do związku należy 302 spółdzielni kredytowych, które mają 137 tysięcy członków, 13 miljonów kapitałów udziałowych, 97 miljonów udzielonych pożyczek. Spółdzielnie te odgrywają dużą rolę w życiu gospodarczem miast i powiatów.

Obszerny referat wygłosił patron ks. Adamski. Obszernie i wyczerpująco omówił referent cele i zadania spółdzielczości polskiej. Musi ona skupiać liczne drobne kapitały polskie, żeby stworzyć wielki kapitał dla dźwigania setek i tysięcy małych i drobnych warsztatów polskich, by wydobywać i wspierać inicjatywę małych jednostek, tworzących nowe warsztaty pracy, wreszcie żeby stworzyć pewną równowagę przeciw nadmiernemu rozrostowi wielkiego kapitału obcego. Przykład Francji, gdzie wielkie banki przy pomocy tysięcy oddziałów na prowincji ściągają z całego kraju wszystkie kapitały, oddając je do dyspozycji wielkiego przemysłu w centrum, z wielką krzywdą dla drobnych i średnich warsztatów pracy na prowincji i uzależnienie naszego wielkiego przemysłu oraz banków od kapitału zagranicznego, stwierdzają, jak ważną i pożyteczną jest rola spółdzielczości polskiej, która reprezentuje dziś w obrocie prawie 2 miljardy złotych.

Polsko-niemiecki handel zbożem.

W Berlinie toczyły się między „Związkiem Eksportów Zboża Rzplitej Polskiej“ a „Niemieckiem Towarzystwem Handlu Zbożowego“ i „Akcyjnem Towarzystwem Przemysłowo-Komisowem dla Produkcji Zboża“ rokowania w sprawie współpracy polsko-niemieckiej, dotyczącej eksportu żyta. W czasie obrad obecni byli reprezentanci ministerstwa Wyżywienia i Rolnictwa Rzeszy oraz komisarz rządu Rzeszy, przydzielony do niemieckiego towarzystwa handlu zbożowego.

W wyniku rokowań przedstawiciele wymienionych towarzystw doszli do zupełnego porozumienia, iż w celu podniesienia cen na żyto, pożądana jest ścisła współpraca między obu krajami w eksporcie żytnim. Obie strony opracowały szczegółowo propozycje, dotyczące sposobu zorganizowania eksportu żytniego w obu krajach na zasadach najbardziej wskazanych, jak również współpracy między polskiemi a niemieckiemi organizacjami eksportowemi.

Delegacje wskazały przytem, iż w interesie rolnictwa obu krajów pożądanem byłoby osiągnięcie porozumienia w tej kwestji tak prędko, aby prowizorjum odpowiadające powyższej inicjatywie mogło wejść w życie już z dniem 1 stycznia 1930 roku.

Ciemna afera.

W r. 1928 władze niemieckie przychwyciły w porcie kilońskim 18 wagonów, zawierających amunicję, która miała być rzekomo przesłana do Chin.

Jak wiadomo, Niemcom na mocy traktatu Wersalskiego wzbroniony jest handel amunicją i jej wywóz. Dlatego władze musiały wdrożyć dochodzenie i wytoczyć proces uczestnikom szmuglu.

Obecnie po 14-dniowej rozprawie sąd w Kilonji wydał wyrok, uniewinniający wszystkich oskarżonych. Proces toczył sie przy drzwiach zamkniętych, a ta tajemniczość była doprowadzona tak daleko, że nawet motywy wyroku ogłoszone zostały przy drzwiach zamkniętych, a na salę nie dopuszczono sprawozdawców pism.

Ta tajemniczość, oraz uwolnienie wszystkich oskarżonych, musi wydawać się bardzo podejrzaną. Mimowoli rodzi się przypuszczenie, że transport amunicji nie był wcale przeznaczony dla Chin, lecz na jakieś inne cele, które chciano koniecznie ukryć. W każdym razie wynika z tego, że Niemcy wbrew postanowieniom traktatu Wersalskiego fabrykują więcej amunicji, niż mają dozwolone i używają jej na cele, trzymane w głębokiej tajemnicy.

Niewątpliwie afera ta znajdzie głośne echo zagranicą i zwróci uwagę tak zainteresowanych państw, jak i Ligi Narodów na tajne zbrojenia Niemiec.

Podwyżka ceł w Niemczech.

Jak donosiliśmy, rząd niemiecki zamierza wprowadzić podwyżkę ceł na produkty rolne, aby tym sposobem przyjść z pomocą rolnictwu i wpłynąć na podwyższenie cen na zboże. Przeciwko temu protestują niektóre stronnictwa w obawie o wzrost drożyzny w państwie.

Ale pozatem grożą Niemcom w razie wprowadzenia podwyżki ceł poważniejsze trudności międzynarodowe.

W międzyczasie echo przedłożeń celnych odbiło się w pierwszym rzędzie w Danji, gdzie wszystkie organizacje rolnicze i eksportowe postanowiły zażądać od rządu duńskiego protestu przeciwko podwyższeniu ceł niemieckich na trzodę i mięso, albowiem rolnictwo duńskie zostało w ten sposób poszkodowane i nie może w ten sposób korzystać z klauzuli największego uprzywilejowania. Gdyby to nie doszło do skutku, organizacje zapowiadają bojkot towarów niemieckich, aż do skutecznego uwzględnienia ich postulatów.

Niewątpliwie także inne państwa, zainteresowane w przewozie towarów do Niemiec, wyciągną konsekwencje z planów niemieckich.

O termin konferencji haskiej.

W związku z oficjalnem zawiadomieniem kół londyńskich, iż konferencja haska rozpocznie się dnia 6 stycznia roku 1930. „Journal“ uważa, iż podawanie tego terminu jest przedwczesne. Propozycja odroczenia obrad konferencji z 3 na 6 stycznia została wysunięta przez rząd belgijski, przyczem komisja prawnicza mogłaby rozpocząć swe prace już w dniu 3 stycznia t. j. w piątek. W poniedziałek rozpoczęłoby prace plenum konferencji haskiej. „Excelsior“ donosi, iż termin konferencji został definitywnie przesunięty z 3 na 6 stycznia, o czem zawiadomił członków konferencji premjer belgijski Jaspar.

Traktat angielsko - egipski.

Angielski komisarz Egiptu, Sir Loraine, wygłosił w Aleksandrji wielkie przemówienie na temat traktatu angielsko - egipskiego. Podkreślił on przedewszystkiem, iż wzamian za gwarancje militarne ze strony Anglji, Egipt zapewni Anglji gwarancje polityczne. Traktat niewątpliwie da nowe podstawy do współżycia obu narodów i w przyszłości przyczyni się do zacieśnienia więzów między obu krajami. Również wysoki komisarz zaznaczył, iż obecna forma zabezpieczenia życia i mienia obywateli angielskich będzie zmieniona.

Branka litewska.

7) —o— (Ciąg dalszy).

— Czy mnie się zdawało, że póki nie zasnął, to jadł, gdyście mu dawali, Zośka? — zapytał dziad głęboko się namyślając.

— Jadł, i dobrze, owszem, i dlatego tak myślę, że zdrów jest, choć mizerny — zapewniła.

— Tedy, kiedy dobry jest do jadła, to i do roboty dobry; a chwat będzie na Tatara, kiedy z maleńkości o niego się troska; a kiedy najadłszy się śpi zamiast marudzić, to już widać wrodzony w nim jest rozum, hm, niema co, to mądry chłopak!

Tak powiedział dziad Hordka, a że co on powiedział, to już musiało być prawdą, zatem wszyscy obecni zawołali odrazu:

— Mądry, o mądry! Strasznie mądry! To mu z oczu widać!

— He, he, już ja widziałem, że mądry, bo jak tylko niedźwiedzia przyniosłem, zaraz do niego obie ręce wyciągnał, odazu poznał, że to niedźwiedź! — powtarzała śmiejąc się Anka.

A Chwast dodał:

— A przez całą drogę cicho w chustach siedział, dopiero usłyszawszy co jegomość o Tatarach mówili, jakże nie wytknie głowy z chust a nie zawoła: „Tutaj to pobito Tatałów?...“ takiem zaraz zmiarkował, że strasznie mądry.

—H, ha, ha!... — zaśmiali się wszyscy z umyślnie spieszczonej mowy, jaką Chwast naśladował mowę dziecka.

I tak przecież po raz pierwszy od ostatniego najścia Litwinów wesoły śmiech rozległ się w smutnej dotąd Hordce i obił o świeże niezakopcone, bo tylko co po spaleniu postawione ściane ubogiego dworku, a to za przyczyną malca, który dawał nadzieję, że nowo powstający ród szlachecki nie zaginie zaraz w drugiem pokoleniu, jak się tego ojciec i syn Hordkowie obawiać zaczynali.

Wysławiając mądrość nowego dziedzica, powstali wszyscy od stołu, zasiedli na małych ławkach i stołkach koło ogniska i zabrali się do zwykłych zajęć. Pani Zośka zaniosła malca do komory i położyła na swojem posłaniu, złożonem ze skór kilku wilczych i kożuchów na sianie na szerokiej ławie zasłanych, bo po owem litewskiem gospodarstwie wszystkiego tu jeszcze było brak, a niedźwiedzia porządna skóra, doskonała na pościel, dopiero była wyprawianą i przygotowywaną do użytku.

III.

Wróciwszy do izby, pani Zośka położyła na rogu stołu napoczęty do połowy bochenek chleba, kładąc go ukrajaną powierzchnią na stół tak, aby nie wysychał i nakryła go zawiniętym rogiem obrusa; potem siadła u ognia, kładąc przy sobie duży kłębek szarych, ale mocnych, własną ręką uprzędzionych nici i parę sztuk własnej odzieży, zabierając się do sporządzenia z niej odzienia dla chłopczyny; igły duże, długie na palec i odpowiednio grube, miała wpięte w płatek spory i wraz z nim zamknięte w małej skrzynce grubej, domowej roboty, gdzie igły te przechowywane były same jedne, bez żadnego innego tam niegodnego ich towarzystwa, niby wielce kosztowne klejnoty jakieś.

Młodszy pan Hordka zajął się wiązaniem sieci, a parobcy struganiem łyżek, misek, i skrzynki na sól, co wszystko gwałtownie było potrzebne w tem gospodarstwie, założonem od lat blisko ośmdziesięciu, ale po kilka razy już od tego czasu rozpoczynanem z gruntu na nowo po spaleniu lub zrabowaniu, bo prócz strasznych litewskich najazdów, przecież sami Tatarzy byli tu znowu w r. 1260, kiedy to zniszczyli klasztor panien w Zawichoście i klasztor na Łysej Górze, i Sandomierz, i Kraków, a król Bolesław znów wtenczas na Węgrzech przesiadywał, dopóki burza nie minęła. Oczywiście, że wtedy śladu z Hordki nie pozostało: a potem ledwo że zaczęła powstawać, gdy Jadźwingowie zakradli się tu i wszystko spalili. Ale też to było jedno z ostatnich ich łotrowstw, bo nareszcie i Bolesławowi zabrakło cierpliwości, nakazał pospolite ruszenie i wytępił ten okrutny krwiożerczy naród litewski, czy też czuchoński, bo pochodzenie jego niepewnem jest dotąd. Potem dobrze się już rozsiadła Hordka, gdy r. 1287 Tatarzy kamienia na kamieniu w niej nie zostawili, zburzywszy całą Małopolskę aż pod Kraków i samych panien uprowadziwszy w jasyr 20 000, gdy Leszek Czarny król z kolei na Węgrzech siedział. Dodawszy do tego i litewskie najazdy, podziwiać trzeba wytrwałość dziedziców i serdeczne ich przywiązanie do tego kawałka ziemi, nadanego im za zasługi ojczyźnie, gdy po tylu zniszczeniach na nowo za każdy raz budowali się na temże samem miejscu; a czyniło się to prędko bardzo, Hordka po spaleniu wyrastała po prostu jak grzyb z ziemi.

Bo też i nie wymyślnie budowano, a materjału w lasach naokoło było pełno, a pierwszym robotnikiem z siekierą w ręku stawał sam dziedzic i wszystek sprzęt i statek w domu robił się własnemi domowników rękami, chyżo ale niewymyślnie, w oczekiwaniu nowego najazdu i pogorzeli. Był to zresztą los nie jednej Hordki, lecz całego nieszczęsnego kraju. A jakkolwiek los to okrutny, miał on przecież swoją dobrą stronę, bo w szczególniejszy sposób usposobiał ludzi do życia chrześcijańskiego. Ludziska w nieszczęściu wspomagali się wzajemnie, jak prawdziwi bracia, sąsiad sąsiadowi własnoręcznie pomagał chatę budować, aby żona z dziatwą miały coprędzej gdzie głowę przytulić; o chciwości, o gromadzeniu dostatków, o „robieniu majątku“, nikt ani wyobrażenia nie miał, ale każdy z musu pracował bezustannie na codzienne wyżywienie dla siebie i swoich, i dla godnych, wiedząc dobrze, że mu to będzie dziś jutro po bratersku w potrzebie takiej samej odwdzięczone tak samo.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Niedziela czwarta Adwentu.

Niedziela 22 grudnia

Św. Zenona, biskupa wyznawcy, † 380 r.

Św. Flawiana, wyznawcy,

SŁOW.: DROGOMIR.

Przybądź Panie i nie chciej zwlekać; rozwiąż występki ludu Twego. (Psalm CXLIV. 3.)

Zdanie:

Pohamuj ust twych ochotę:
Srebrnemi mogą być słowa —
Milczenie jest szczerozłote.
L. Siemieński.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 7.40, zach. o godzinie 15.44. — Księżyc wsch. o godz. 23.24 zach. o godz. 11.50. Dziś o godz. 8 m. 37 zaczyna się kalendarzowa zima.

Długość dnia 8 godz. 4 minuty. — Zmiany powietrza: deszcz, śnieg lub mgła. — Jutro. wiatr. mróz.

Jutro poniedziałek, 23 grudnia: Św. Wiktorji, panny męczenniczki † 253 r.

Województwo śląskie.

Z Katowickiego.

Katowice. (Gwiazdka dla inwalidów wojennych). Staraniem zarządu Związku inwalidów wojennych koło katowickie odbędzie się w poniedziałek 23 grudnia o godzinie 6 wieczorem w sali Domu chrześcjańskiego przy ulicy Jagiellońskiej 17 „Gwiazdka dla inwalidów“. Uprasza się o przybycie wszystkich członków zapisanych oraz członków, którzy płacą składki do kasy związku.

— (Ludzie nie umieją chodzić.) Dyrekcja Policji przypomina, że w myśl rozporządzenia policyjnego o ruchu ulicznym zakazane jest tamowanie ruchu ulicznego przez stawanie, zatrzymywanie się pieszych i chodzenie w grupach po chodnikach. Również zakazanem jest zajmowanie chodników przez wózki dziecięce w sposób tamujący ruch pieszy oraz jeżdżenie rowerami po chodnikach. Winnych nie stosujących się do przepisów tego rozporządzenia policyjnego względnie do wezwania organów władz bezpieczeństwa pociągnie się do odpowiedzialności karnej.

— (Tańce zakazane w święta.) Dyrekcja Policji podaje do publicznej wiadomości, że zakazane są w wigilję „Bożego Narodzenia“ (dnia 24 grudnia) publiczne zabawy taneczne i bale, zaś w dniu „Bożego Narodzenia“ (dnia 25 grudnia) publiczne zabawy taneczne i bale, deklamacje, widowiska i produkcje muzyczne w dancingach — kabarety.

— (Kradzież znaczków listowych i stemplowych). Ze składu wyrobów tytoniowych p. Nenzy w Katowicach skradziono teczkę, zawierającą zapas znaczków listowych i stemplowych ogólnej wartości 2 tysięcy złotych.

— (Włamywacz pod kluczem). Paweł Głąb dokonał szeregu kradzieży z włamaniem w okolicy Katowic. W Bielszowicach zniewolił ponadto 12-letnią dziewczynę. Głąb został aresztowany w Siemianowicach i osadzony w więzieniu sądowem w Katowicach.

Mysłowice. (Uchwały magistratu). Na ostatniem posiedzeniu członków magistratu uchwalono przedłożyć radzie miejskiej nowy projekt w sprawie opieki nad miejscowymi ubogimi. Celem sprawniejszego wykonywania opieki nad biednymi miasto będzie podzielone na 19 obwodów. — Dla wszystkich bezrobotnych uchwalono zapomogę z okazji świąt Bożego Narodzenia. Samotni otrzymają 5 złotych, żonaci z 3 dziećmi 12 złotych, z 5 dziećmi 15 złotych, więcej jak 5 dzieci 20 złotych. — W wigilję sklepy zostaną zamknięte o godz. 5-tej wieczorem.

— (Stulecie firmy). Firma J. L. Silberberg i syn w Mysłowicach obchodziła w tym roku 100-rocznicę swego istnienia. Pod koniec 1829 roku obywatel Markus Baender otworzył przy rynku zwykły szynk oraz wytwórnię wódek. Córka Baendera wyszła za mąż za niejakiego Silberberga z Kępna w Poznańskiem. Wyszynk oraz wytwórnia likierów pozostała w posiadaniu potomków Silberberga.

Siemianowice w Katowickiem. (Czas sprzedaży w sklepach). Na podstawie rozporządzenia policji wszystkie sklepy i miejsca sprzedaży otwarte będą w sobotę 21, w piątek 23 grudnia do godz. 8 wieczorem. W niedzielę 22 grudnia sklepy będą otwarte od godz. 12 do 6 wieczorem.

(— Zwrot gołębi pocztowych). Urząd gminny w Siemianowicach zwraca uwagę, że schwytane albo przybyłe gołębie pocztowe należy oddać natychmiast najbliższemu posterunkowi policji wzgl. w urzędzie gminnym. Policja wzgl. urząd gminny zwracają gołębie właścicielom.

Brzęczkowice w Katowickiem. (Elektryczne oświetlenie). Miejscowość Brzęczkowice otrzyma prąd elektryczny. Sprawą tą zajmowała się w tych dniach rada miejska w Mysłowicach. Na pokrycie kosztów położenia kabla z Mysłowic do Brzęczkowic uchwalono 6 tysięcy zł.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Zwiedzenie elektrowni). Koło miejscowe Stowarzyszenia chrześcj.-narodowych nauczycieli szkół powszechnych urządziło w poniedziałek 16 grudnia wycieczkę do elektrowni w Chorzowie. Przeszło 20 osób zwiedziło kotłownię i halę maszyn. Wycieczkę oprowadzali i udzielali szczegółowych objaśnień dwaj inżynierowie. Po zwiedzeniu elektrowni dyrekcja urządziła przyjęcie nauczycielstwa w kasynie. Wspólnie z inżynierami i urzędnikami bawiono się do późnego wieczoru. W Kasynie przemówił prezes koła p. Karmański, dziękując Dyrekcji za pozwolenie zwiedzenia elektrowni i miłe przyjęcie.

— (Węgiel dla bezrobotnych). Wszyscy żonaci, w król. chuckim urzędzie pośrednictwa pracy zarejestrowani bezrobotni miasta Król. Huty którzy wsparć nie pobierają, winni stawić się w poniedziałek 23 grudnia w czasie od 9 do 12 na targowisku końskiem przy ulicy Katowickiej celem odebrania kartek na węgiel, który otrzymają za darmo. Węgiel należy odebrać na wschodniem polu (szyb Kruga) i polu północnem kopalni rządowej (Skarboferme) najpóźniej do 31 stycznia 1930 roku. Później zgłoszone wnioski o węgiel nie będą uwzględnione.

— (Fałszywy urzędnik kryminalny). Stanisław Czarnecki z Król. Huty wszedł do mieszkania Anny Prymirowej, przedstawił się jako urzędnik policji kryminalnej i przeprowadził rewizję domową. Czarnecki został aresztowany i osadzony w więzieniu. — Ten sam los spotkał Bernarda Dziembała, który był poszukiwany przez sąd grodzki w Król. Hucie.

— (Cios nożem). Gdy Jan Furas z Król. Huty wracał do domu, został pchnięty nożem w szyję. Wypadek wydarzył się na ulicy Wolności. Furas został odstawiony do szpitala miejskiego w Król. Hucie.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Ceny maksymalne). Komisja do ustalenia cen na powiat świętochłowicki ustaliła następujące ceny maksymalne: 1 kg chleba 45 groszy, 70-procentowa mąka żytnia 46 groszy, 65-procentowa mąka pszeniczna 73 groszy.

Nowe Hajduki w Świętochłowickiem. (Gwiazdka dla biednych). Komitet gwiazdkowy w Nowych Hajdukach urządza w niedziele dnia 22 grudnia na sali p. Geringa „Gwiazdkę“ dla miejscowo biednych. Początek o godz. 6 wieczorem. Uprasza się o liczny udział.

Lipiny w Świętochłowickiem. (Kradzież tytoniu). Z piwnicy Wincentego Vitika skradziono pół centnara presówki. Sprawcy nie wyśledzono. Ostrzega się przed kupnem skradzionego tytoniu.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Robak sumienia). Przed izbą karną w Rybniku odbyła się rozprawa o krzywoprzysięstwo. Robotnik Fr. Szymik z Gotartowic był oskarżony o namowę do krzywoprzysięstwa, a robotnik Fr. Reclik, również z Gotartowic, odpowiadał za złożenie fałszywej przysięgi. Sumienie nie dało spokoju Reclikowi. Po długiej walce ze samym sobą Reclik sam zgłosił się na policji i oświadczył otwarcie, że podczas rozprawy sądowej złożył fałszywą przysięgę. Przed izbą karną powtórzył przyznanie się do winy. Trybunał skazał Reclika i Szymika, każdego na jeden rok ciężkiego więzienia.

— (Walka na noże). Na ostatnim targu w Rybniku wywiązał się spór między handlarzem Julianem Struchą z Katowic, a handlarzem Henrykiem Wisznicerem z Chrzanowa. Strucha sięgnął nagle po nóż i zadał swemu przeciwnikowi kilka ciosów.

Lubomia w Rybnickiem. (Sprawy gminne). W niedzielę 15 grudnia roku bieżącego odbyło się w sali p. Trunka zebranie mieszkańców gminy przy udziale około 400 obywateli. Zebranie zagaił naczelnik gminy p. Nowak, poczem uwiadomił zebranych, że jest to ostatnie zebranie mieszkańców Lubomi, na którem on przewodniczy, gdyż złożył w Starostwie podanie o zwolnienie go ze stanowiska naczelnika gminy. Jako przyczynę podał nieżyczliwość ze strony kilku mieszkańców, którzy go ciągle „opisują“. Następnie zabrał głos członek zastępstwa gminnego p. Jan Kopel. Mówca podziękował p. naczelnikowi gminy za jego pracę około dobra gminy Lubomi oraz sprawy polskiej. Po wypowiedzeniu tego uznania pod adresem p. Nowaka, p. Kopel zwrócił się z zapytaniem do zebranych, czy życzą sobie, aby p. naczelnik gminy ustąpił ze swego stanowiska. Zebrani wypowiedzieli się przeciw ustąpieniu p. Nowaka. Pod koniec zebrania uczestnicy zebrania uchwalili rezolucję, w której proszą Starostwo w Rybniku, aby p. Nowak pozostał naczelnikiem gminy pomimo jego wniosku o zwolnienie go z urzędu naczelnika gminy.

Kilku obywateli.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Sprawy komunalne). Przed kilku dniami odbyło się posiedzenie rady miejskiej. Członek rady miejskiej Gorol złożył sprawozdanie z głównej kasy miejskiej za rok 1928—29, przyczem zaznaczył że wartość miejskich nieruchomości nie jest dokładnie podana na stronicy aktywnej bilansu. — Wskutek nadzwyczajnych i nieprzewidzianych wypadków zwykły etat miejski został

przekroczony o 66 tysięcy złotych, etat nadzwyczajny o 75 tysięcy złotych. Zwiekszone wydatki spowodowały przedewszystkiem ostre mrozy, które uszkodziły przewody wodociągowe. Rada miejska uchwaliła przeto kwotę dodatkową w wysokości 141 250.28 złotych. — Najbardziej interesowała sprawa budowy nowej szkoły powszechnej. Zgromadzenie uznało, że budowa nowej szkoły jest sprawą pilną i ważną, lecz z drugiej strony członkowie rady miejskiej obawiają się zbytniego obciążenia gospodarki miejskiej. Miasto urządziło kanalizację, postawiło baraki mieszkalne i czyszczarnię, a inwestycje te były połączone z wielkim kosztem. Szkoła ma być postawiona przy ulicy Parkowej kosztem 1 miljona 700 tysięcy złotych. Wydatki na budowę oraz wewnętrzne urządzenia szkoły będą wynosiły 2 miljony 500 tysiecy złotych. Podczas dyskusji zaznaczono, że województwo, oraz państwo uchwalą środki na budowę szkoły. Ostatecznie przyjęto wniosek, dotyczący budowy, lecz z tem zastrzeżeniem, że plany finansowania projektu zostaną przedłożone radzie miejskiej przed rozpoczęciem budowy. — Sprawę podwyższenia ceny za prąd odroczono do następnego zebrania. — Na budowę nowego kościoła w Świerklanach w powiecie rybnickim uchwalono 200 złotych. — Aby w przyszłości nie zdarzały się przerwy w dostarczaniu prądu, magistrat proponuje urządzenie 4 transformatorów. Jeden domek transformatorowy będzie postawiony przy szosie do Lublińca. Rada miejska uchwaliła fundusz na budowę transformatorów według projektu magistratu.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Targi tygodniowe). Ponieważ pierwsze święto Bożego Narodzenia przypada na środę, taksamo Nowy Rok, następne targi tygodniowe w Lublińcu odbędą się we wtorek 24 grudnia oraz we wtorek 31 grudnia.

— (Nowy sędzia rozjemczy). W mieście Lublińcu urzęduje tylko jeden sędzia rozjemczy. Z powodu zgonu profesora muzyki śp. Nehringa urząd sędziego rozjemczego w Lublińcu powierzono kupcowi p. Kiserowi przy ulicy Oleskiej.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Przybycie delegata Ligi Narodów). W tych dniach przybył do Zagłębia Dąbrowskiego komisarz zdrowia przy Lidze Narodów dr. Mac Canzie, anglik, który w towarzystwie delegata ministerstwa spraw zewnętrznych dr. Tubiasza i lekarza powiatowego dr. Pietraszewskiego zwiedził szczegółowo ośrodki zdrowia w Zagłębiu Dąbrowskiem oraz kopalnię „Czeladź“. Delegat Ligi Narodów wyraził się bardzo pochlebnie o urządzeniach zdrowotnych powiatu bedzińskiego, a przy zwiedzaniu kopalni zaznaczył, że na-



Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono w dniu 20 grudnia za 100 złotych 46.89 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 213.25 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 20 grudnia za 100 franków francuskich 34.99 zł, za 100 franków szwajcarskich 172.73 zł, za 100 koron czeskich 26.35 złotych.

Warszawska giełda zbożowa
w dniu 20 grudnia 1929 r.

Żyto 24—24.25, pszenica 38—39.00, jęczmień na krupy 24—25.00, jęczmień browarowy 27—29.00, owies 23—24.00, mąka pszenna 61—64.00, mąka żytnia 40—42.00, osucie żytnie 13.75—14.00, osucie pszeniczne średnie 20—21.00, osucie pszeniczne cienkie 17—18.00, biała fasola 90—95.00, groch polny 38—43.00. Obrót mały, podaż zmniejszona.

wet w Anglji nie spotkał tak nowoczesnych urządzeń w przemyśle węglowym.

Inowrocław. (Rozpacz mimowolnego zabójcy). We wsi Płąkowie w powiecie inowrocławskim robotnik Tomasz Przekwas, kupiwszy okazyjnie browning, począł go rozbierać, by się zapoznać z mechanizmem. Przypatrywało się temu kilkoro dzieci wiejskich. W pewnej chwili padł strzał i ugodził 4-letniego Izydora Szczepaniaka. Kula przeszyła serce dziecka, które w kilka minut zmarło. Przekwas w stanie silnej depresji psychicznej pobiegł do najbliższego posterunku policji i zameldowaszy o wypadku, ze łzami w oczach prosił o najsurowszy wymiar kary.

Stanisławów. (Wspaniały okaz nosorożca). W Staruni we Wschodniej Małopolsce dokonano w ostatnich dniach niezwykłego odkrycia naukowego. Mianowicie w czasie wykopów ziemnych, prowadzonych przez Polską Akademję Umiejętności, natrafiono na wspaniały okaz nosorożca z epoki dyluwialnej czyli w czasokresie, gdy na ziemi zdaniem uczonych — pojawił się pierwszy człowiek oraz gdy żyły tu olbrzymie zwierzęta — ssaki. Nosorożec leżał w głębokości mniejwięcej 12 metrów pod powierzchnią ziemi, przywalony żwirem i piaskiem. Poza nieznacznemi uszkodzeniami, spowodowanemi przez masę kamienistej ziemi, zachował się znakomicie, tak, że zarówno kościec, jak mięso i skóra są nienaruszone. Wspaniały okaz nosorożca załadowano do wagonu na dworcu kolejowym w Stanisławowie z przeznaczeniem do Krakowa. Na wiosnę przyszłego roku wypchanego nosorożca i jego kościec będzie można oglądać w Muzeum fizjograficznem Polskiej Akademji Umiejętności na III piętrze. Zaznaczyć należy, że wykopany okaz jest jedynym w Europie, a prawdopodobnie na całym kontynencie. Niektóre muzea mają tylko części nosorożców, jednak w całości nie udało się dotąd zwierzęcia odkopać.

Wilno. (Generalny strajk pracowników biurowych). W Wilnie zastrajkowali pracownicy biura związku kupców żydowskich oraz szeregu innych biur żydowskich. Za przykładem powyższych poszli pracownicy żydowscy sklepów kolonjalnych, tak, że strajk ma ogarnąć wszystkich żydowskich pracowników Wilna. Przyczyną strajku jest zwolnienie jednego z pracowników biura związku kupców żydowskich.

Z dalszych stron.

Berlin. (Przykra sprawa). Pisma niemieckie wychodzące w Berlinie donoszą: Nadreńskie organizacje kobiece zwróciły się przed niedawnym czasem do właściwych władz w Paryżu i Londynie, domagając się przyznania alimentów dla 15 tysięcy nieślubnych dzieci, pozostawionych przez żołnierzy armij okupacyjnych. Władze francuskie odmówiły wykonania prośby, zawartej w podaniu organizacyj kobiecych w Nadrenji. Wobec tego związki kobiece postanowiły zwrócić się do sądów francuskich, a w wypadku uchylenia ich podania przez sądy przekazać tę sprawę do rozpatrzenia Lidze Narodów.

Zamiast kart noworocznych — datek dla gruźliczych. Piszą nam: Corocznie wydajemy w czasie Nowego Roku na karty gratulacyjne pewną kwotę pieniędzy, którą w tym roku należałoby użyć na cele pożyteczniejsze ze względu na ogólną biedę, panującą w kraju. Brak gotówki i niskie zarobki, a co za tem idzie, niedostateczne odżywianie, przyczyniło się do niesłychanego rozpowszechnienia gruźlicy w rodzinach robotniczych, gdzie choroba ta dziesiątkuje przedewszystkiem dzieci. Dla ratowania chorych i zabezpieczenia przed zarażeniem zagrożonych. Towarzystwo Walki z gruźlicą, na której czele stoi p. Wojewoda zorganizowało bezpłatne poradnie przeciwgruźlicze w miastach, oraz wiekszych gminach przemysłowych województwa śląskiego. Jak bardzo były potrzebne te przychodnie wykazuje wzrastające ich frekwencja. W miesiącu listopadzie było pod stałą opieką tych przychodni 6.735 osób. Sprawność przychodni zależna jest od ich finansowego uposażenia. Niewątpliwie społeczeństwo przyjmie chętnie propozycję zastąpienia w tym roku kart gratulacyjnych datkiem na rzecz gruźliczych. Wszelkie ofiary na ten cel można wpłacać bezpośrednio na konto czekowe Towarzystwa Walki z gruźlicą nr. 304873 w PKO. w Katowicach.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI w KATOWICACH.

Repertuar.

Sobota, dnia 21 b. m. „Baron Trenk“, premjera o godz. 7.30.

Niedziela, dnia 22 b. m. „Rewizor“, o godz. 3.30.

Niedziela, dnia 22 b. m. „Baron Trenk“ o godz. 7.30.

Poniedziałek, dnia 23 b. m. „Za siedmioma górami“ o godz. 4.00.

Repertuar świąteczny.

Środa, dnia 25 b. m. „Rewizor“ o godz. 7.30.

Czwartek, dnia 26 b. m. „Boże Narodzenie“ o godz. 12.30.

Czwartek, dnia 26 b. m. „Ładna historja“ o godz. 3.30.

Czwartek, dnia 26 b. m. „Baron Trenk“ o godz. 7.30.

Piątek, dnia 27 b. m. „Baron Trenk“ o godz. 7.30.

Sobota, dnia 28 b. m. „Boże Narodzenie“ o godz. 7.30.

Sobota, dnia 28 b. m. „Za siedmioma górami“ po południu o godz. 3.30.

Niedziela, dnia 29 b. m. „Boże Narodzenie“ o godz. 12.30.

Niedziela, dnia 29 b. m. „Proces Mary Dugan“ o godz. 3.30.

Niedziela, dnia 29 b. m. „Legenda Bałtyku“ o godz. 7.30.

Ze Śląska Opolskiego

Z Bytomskiego.

Jednej z ubiegłych nocy włamali się do stodoły pewnego gospodarza w **Michowicach** złodzieje, którzy skradli młóckarnię z motorem elektrycznym oraz dwa pasy transmisyjne.

*

Zarząd wykonawczy Polsko-Katolickiej Partji Ludowej na Śląsku Opolskim wzywa swych członków i wyborców, aby w głosowaniu dnia 22-go grudnia udziału nie brali. Chodzi o t. zw. żądanie ludowe czyli Volksentscheid, przeprowadzone przez niemiecką nacjonalistyczną partję ludową. Także partje rządowe są przeciw plebiscytowi i w głosowaniu udziału nie biorą.

Z Zabrskiego.

Pewna spółka budowlana w **Zabrzu** nabyła przy ulicy Buchardiego teren wielkości 40 tysięcy metrów kwadratowych. Na terenie tym zamierza spółka wybudować 184 nowych pomieszkań. Oprócz tego inna spółka zamierza wybudować 68 mieszkań przy ulicy Sedańskiej w Zabrzu i tyleż pomieszkań w Bytomiu.

*

W szybie Kruga kopalni „Królowa Ludwika“ zdarzyło sie we wtorek rano wielkie nieszczęście. Mianowicie załamał się filar, przyczem zasypani zostali kruszak Franciszek Wrona z Żernik oraz nasypacze Eryk Pachuła i Jerzy Lux. Ostatnich dwóch wydobyto bez życia. Wronę zaś z ciężkiemi okaleczeniami. Odstawiono go do lecznicy brackiej.

Z Prudnickiego.

Wycużniczka 75-letnia wdowa Grieger w **Rozkochowie** zmarła w tych dniach okropną śmiercią. Na staruszce zapaliły się suknie od rozpalonego pieca, które w okamgnieniu stanęła w płomieniach. Nieszczęśliwa odniosła tak ciężkie poparzenia, że w kilka godzin zmarła wśród okropnych boleści.

*

W ubiegły poniedziałek odbyła sie w **Biedrzychowicaih** konsekracja nowego kościoła parafjalnego przez ks. kardynała dr. Bertrama. Przejeżdżając przez Głogówek, ks. kardynał wstąpił do tamtejszego kościoła parafjalnego, aby oglądnąć nowe organy.

*

Wlamywacze skradli z okna zegarmistrza Zaruby w **Głogówku** 20 niklowych zegarków oraz trzy pary złotych pierścionków.

PROGRAM RADJOWY.

Niedziela, 22 grudnia 1929 r.

Katowice, fala 408,7: 10.15 Nabożeństwo z Katedry Wileńskiej. — 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikat meteorologiczny. — 12.10 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. — 15.00 Transmisja z Warszawy. Dyr. S. Mędrzecki: „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba“. — 15.20 Ks. dr. Rosiński: Wykład religijny „Nasze pochodzenie“. — 15.40 Inż. Jan Gawlikowski: „O osuszaniu i nawadnianiu gruntów ornych, łąk i pastwisk“. — 16.00 Koncert popularny Polskiego Radja w Katowicach. — 17.15 A. Maszkowski: Podstawowe wiadomości w grze szachowej. — 17.40 Koncert orkiestry Policji Państwowej w Warszawie. — 19.00 Rozmaitości. — 19.20 Intermezzo muzyczne. — 19.30 „Bery i bojki śląskie“ — Karlik z Kocyndra (Prof. St. Ligoń). — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Kwadrans literacki z Warszawy. — 20.15 Koncert wieczorny z Krakowa. — 21.45 Słuchowisko pogodne. — 22.35 Komunikaty prasowe P. A. T. z Warszawy. — 23.00 Muzyka taneczna z Warszawy.

Warszawa, fala 1,395,3 m.: 12.10 Koncert symfoniczny — 14.00 Odczyt gospodarczy — 14.20 Muzyka — 14.30 Pogadanka o mleczarniach — 14.50 Muzyka — 15.00 Sprawy spółczesne — 15.20 Muzyka — 16.00 Pogawędka — 16.20 Płyty gramof. — 16.40 Odczyt — 16.55 Płyty gramof. — 17.15 Odczyt — 17.40 Koncert — 19.00 — Rozmaitości — 19.25 Feljeton — 20.00 Literatura — 20.15 Koncert — 22.35 Komunikaty — 23.00 Muzyka.

Kraków, fala 314,1 m.: 14.00 i 14.30 Odczyty rolnicze — 17.20 Feljeton — 19.00 Rozmaitości — 19.15 Słuchowisko „Wy i ja“ — 20.15 Koncert — 23.00 Muzyka taneczna — 24.00 Hejnał

Poznań, fala 336.3 m.: 12.05 — 12.25 i 12.45 Odczyty rolnicze — 17.00 Płyty gramof. — 17.45 Słuchowisko dla dzieci — 18.15 Wiadomości dla członków związku młodzieży — 18.50 Koncert — 19.40 Rzeczy ciekawe — 23.00 Muzyka tan.

Wrocław, fala 325 m.:

Gliwice, fala 253 m.: 11.00 Nabożeństwo katolickie — 12.00 Koncert z Berlina — 15.15 Program składany — 18.55 Płyty gramof. — 20.15 Wesoły program — 22.25 Muzyka — 23.30 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 475,4 m.: 9.00 Nabożeństwo i muzyka — 11.30 Koncert na organach — 12.00 Koncert — 16.30 Pieśni dziecięce — 17.10 Muzyka — — 20.00 Jasełka — 21.35 Zawody hokojowe, następnie koncert.

Wiedeń, fala 519,9 m.: 10.30 Koncert na organach — 11.00 i 15.00 Koncert orkiestry — 17.00 Wesoły kwartet — 18.05 Pieśni — 18.30 Kwartet smyczkowy —, 19.10 Amon przy mikrofonie.

Poniedziałek, dnia 23 grudnia 1929.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.58 Sygnał czasu z Warszawy oraz hejnał z Krakowa — 12.05 Koncert gramofonowy — 16.00 Komunikaty gospodarcze oraz komunikat Teatru Polskiego — 16.15 Program dla dzieci z Warszawy — 16.45 Koncert gramofonowy — 17.15 „Radjoamator śląski“ — 17.45 Muzyka z Warszawy — 18.45 Rozmaitości — 19.00 Transmisja z Pragi opery Smetany „Sprzedana narzeczona“. Po operze, feljeton i komunikaty z Warszawy.

Warszawa, fala 1.395,3 m.: 12.05 Płyty gramof. — 15.20 Słuchowisko dla gospodyń — 16.15 Program dla dzieci — 16.45 Płyty gramof. — 17.15 Nauka franc. — 17.45 Muzyka — 18.45 Opera czeska: „Sprzedana narzeczona“ — 19.00 Audycja międzynarodowa z Pragi — 22.00 Feljeton — 22.35 Komunikaty — 23.00 Muzyka tan.

Kraków, fala 314,1 m.: 12.05 i 16.45 Płyty gramof. — 17.15 Nauka franc. — 18.45 Rozmaitości — 24.00 Hejnał.

Poznań, fala 363,3 m.: 13.05 Koncert gramof. — 16.50 Odczyt T. C. L. — 17.45 Koncert wokalny — 19.05 Czytanki — 19.50 Odczyt — 20.10 Wieczór autorski — 22.45 Nauka tańców.

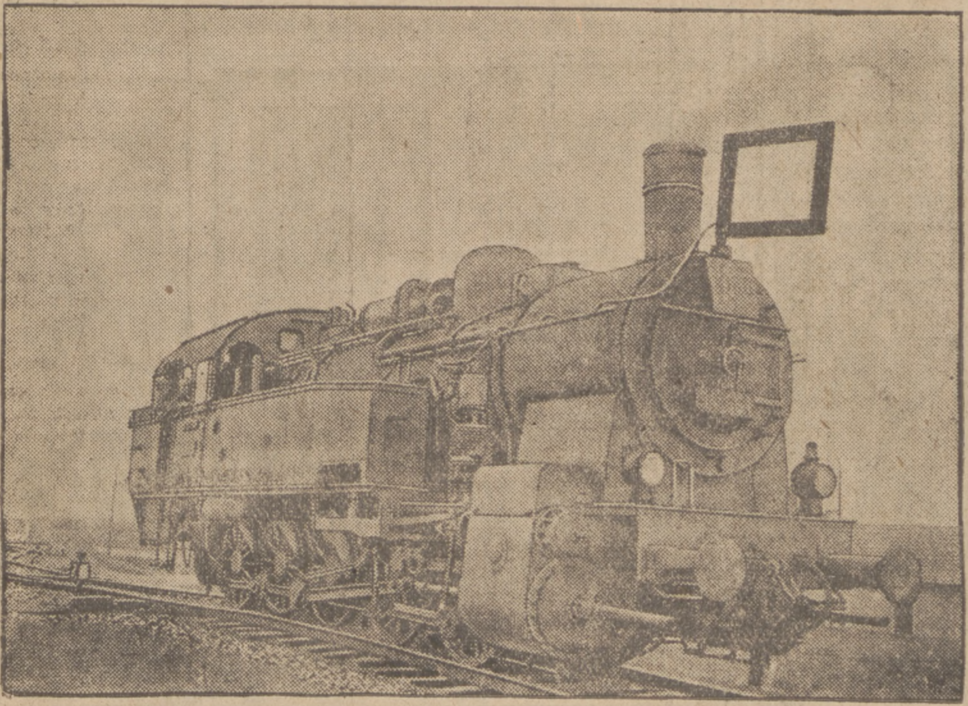
Wrocław, fala 325 m.:

Gliwice, fala 253 m.: 16.30 Koncert — 18.00 Odczyt dla rodziców — 19.10 Odczyt i chór — 19.20 Orkiestra — 21.30 Słuchowisko. Kartka z życzeniami — 22.30 Nauka tańca i muzyka.

Berlin, fala 475,4 m.: 14.00 Płyty gramof. — 16.05 Odczyt — 16.30 Koncert — 18.30 Odczyt — 19.00 Chór dzieci — 20.00 Opera w 1 akcie Boże narodzenie — 22.30 Nauka tańca i muzyka.

Wiedeń, fala 519,9 m.: 11.00 Płyty gramof. — 15.15 Koncert — 17.15 Muzyka dla dzieci — 19.00 Program międzynarodowy — następnie muzyka taneczna.

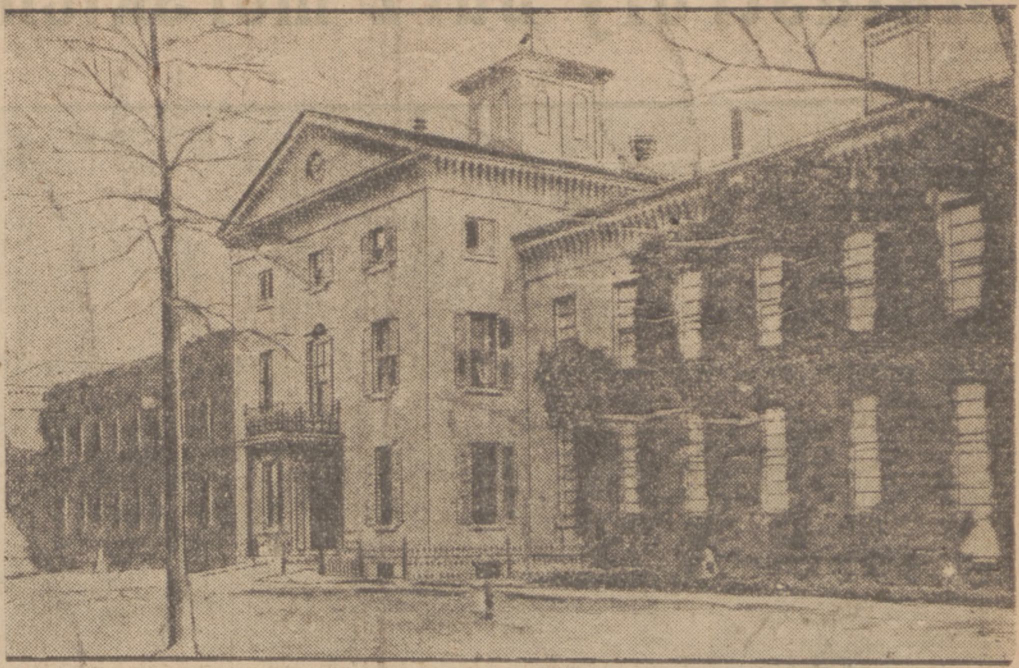
Kolej niemiecka zaprowadza nowość w przetaczaniu wagonów kolejowych.



Parowóz ranżerujący z anteną ramową.

Dotychczasowe próby przy ranżerowaniu wagonów a nawet całych pociągów za pomocą iskry elektrycznej dały jak najlepsze wyniki. Kolej niem. zaprowadza zatem przy wszystkich parowozach przetaczających anteny ramowe, odbierające drogą telegrafji iskrowej znaki „Morsego", biegące równolegle do takich samych znaków na zwrotnicach i rozbieżnicach torowych.

Nowe rozruchy w domu karnym w Auburn (Ameryka).



Państwowy Dom karny (cuchthaus) w Auburn w St. Zjedn. Półn. Ameryki.

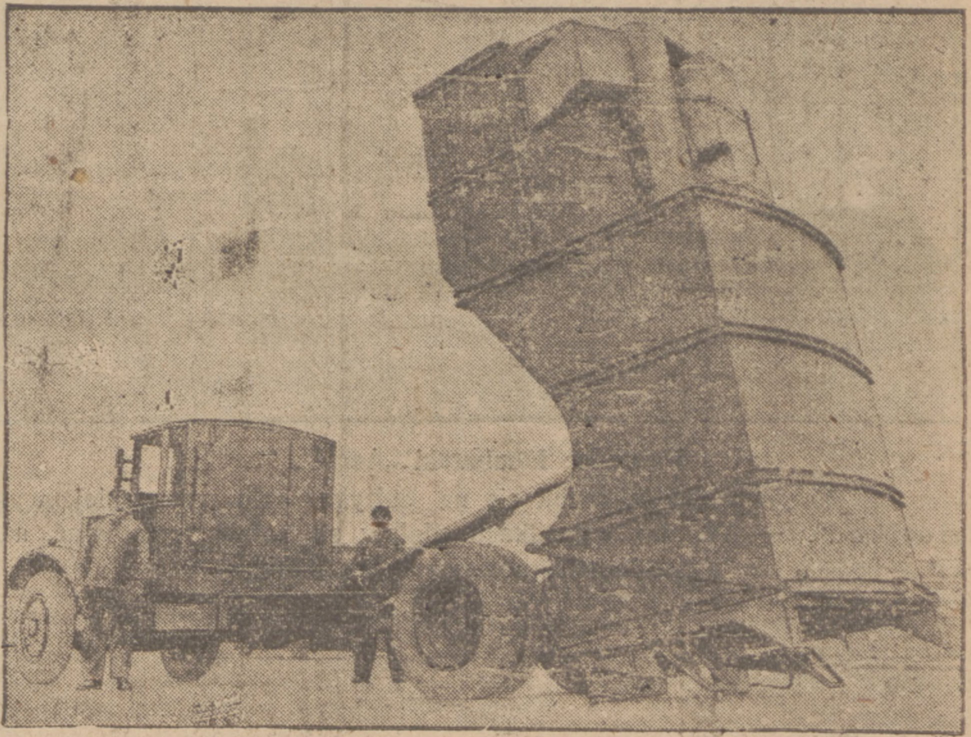
Więźniowie rozbroili dozorców, jednego zabili, dyrektora więzienia i resztę służby pojmali i zagrozili zastrzeleniem, gdyby się sprzeciwił ich ucieczce. Na pomoc dyrekcji więziennej przybieżały z pomocą dwie kompanje wojska i zbombardowały więzienie bombami gazowemi, przyczem ośmiu więźniów zostało zabitych.

Pożar w miejscu kąpielowem.



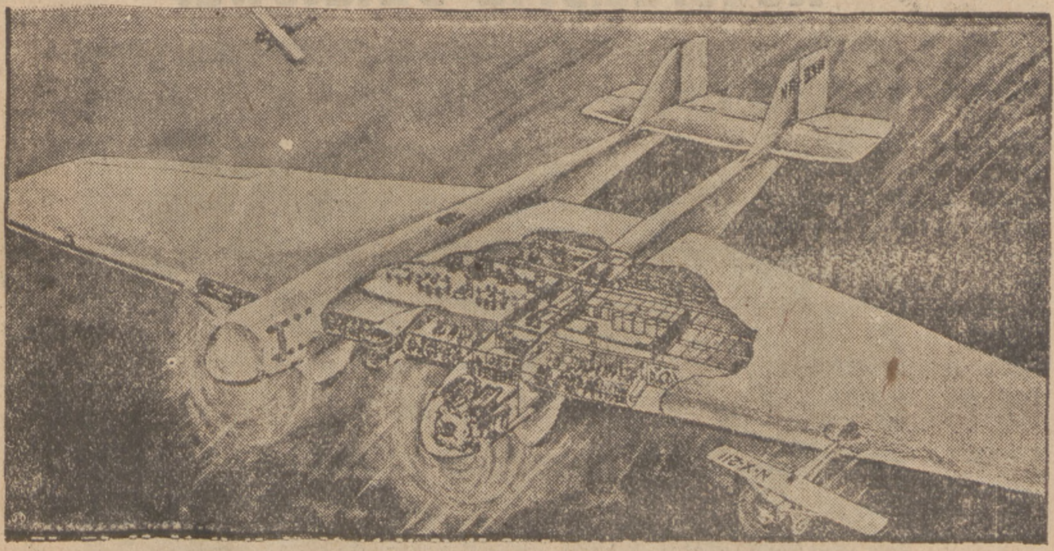
Hotel „Waldecker Hof" w Pyrmoncie, miejscu kąpielowem został przez pożar obrócony w kupę gruzów. Ogień powstał w kuchni hotelowej i iskry przedostały się wskutek wadliwego komina na strych i spowodowały zupełne zniszczenie.

Smok berliński.



Po ulicach stolicy państwa niemieckiego widać jeżdżące olbrzymy samochodowe do wywożenia śmiecia. —Rycina powyższa przedstawia takiego „smoka."

Nowe olbrzymy powietrzne.

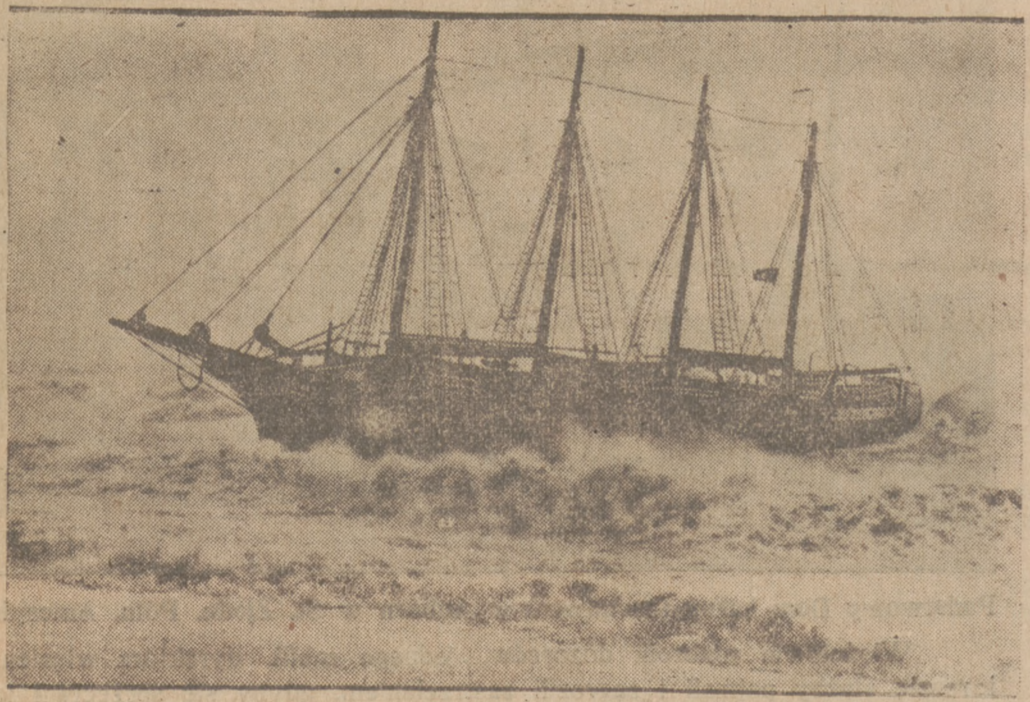


W Ameryce planują budowę samolotów o fantastycznych rozmiarach. Każdy taki olbrzym ma pomieścić 206 pasażerów. Rozpiętość skrzydeł ma wynosić 87 metrów, wysokość 10½ metra, a długość korpusu 44 metry. 8 motorów, każdy o sile 1000 PS. ma być w ruchu ustawicznym. Największa szybkość 145 mil angielskich (mila ang. = 1600 metr.), a chyżość komunikacyjna z pasażerami 60 mil na godzinę. 4 takie olbrzymie samoloty mają zostać w roku 1930 wykończone.

Krajobraz zimowy.

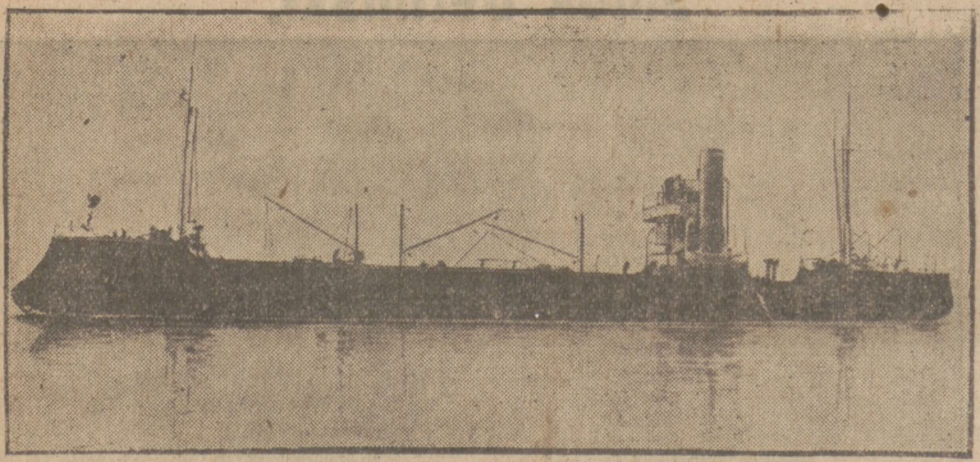


Katastrofy burz morskich.



Duński czteromasztowiec „Hugen Koch"
rozbił się o skały podwodne na wybrzeżu południowej Anglji i poszedł na dno.

• • •



Parowiec hamburski „Aegir",
wiozący 250 samochodów, rozbił się na Bałtyku koło szwedzkiej wyspy „Gotland". — W obu wypadkach zdołały się załogi wyratować, natomiast ładunki poszły na dno morskie.

Sławny ołtarz w katedrze w Lubece.



Pochodzi z 15 wieku, jest arcydziełem rzeźby kościelnej. Figury Świętych są naturalnej wielkości i przedstawiają śś. **Błażeja,** biskupa; **Jana Chrzciciela; Hieronima** biskupa i **Egidjusza,** opata pustelnika. **Arcy**dzieło to nabył za sumę 7 miljonów marek miljarder amerykański Morgan, młodszy. Tak pozbywa się zadłużona Europa dzieł sztuki **najsławniejszych** mistrzów.

Sezon sportu narciarskiego rozpoczyna się.



Jezdnie i odskocznie dla sportu narciarskiego w Tatrach polskich.

Indjanie południowo-amerykańscy.



Dr. Baessler, niem. uczony naturalista, kierownik wyprawy w puszcze „Gran-Chaco" południowej Ameryki i grupa tubylczych Indjan. — Ekspedycja dr. Baesslera pobłądziła w lasach dziewiczych „Gran-Chaco." Na poszukiwanie dzielnego podróżnika wysłał prezydent boliwjański wszystką konnicę i dzięki temu zarządzeniu wyprawa została odnaleziona i uratowana.

Rekordzistka światowa.



„Alida", czarno-biała hanoweranka, dała w przeciągu 10 lat od 1919—1929 mleka 80 337 kilo, z którego wyrobiono 60 centnarów masła, parę set centnarów sera, ponadto kilka set centnarów chudego mleka i serwatki, skarmianej świńmi. — „Alida" pobiła swą współzawodniczkę, amerykankę, o całe 12 262 kilo mleka.

Bolączki kolejowe Śląska.

W dniu 14 grudnia 1929 r. odbyło się w gmachu dyrekcji okręgowej kolei państwowych w Katowicach posiedzenie dyrekcyjnej rady kolejowej.

Posiedzenie zagaił dyrektor kolei inż. Niebieszczański.

Członek rady, gen. dyrektor Ciszewski wyraża imieniem górnośląskiego przemysłu węglowego podziękowanie dyrekcji za sprawne odstawienie wagonów węglowych i stwierdza ogromne polepszenie sytuacji w stosunku do poprzedniego czasu.

Podkreśla, że w bieżącym roku wydobedą kopalnie górnośląskie prawdopodobnie o 6 miljonów tonn węgla więcej niż w roku ubiegłym. W roku przyszłym przewidywany jest jeszcze poważniejszy wzrost produkcji węglowej. Wobec tego zwraca się do dyrekcji z prośbą, aby nie ustawała w dążeniu do coraz doskonalszego usprawnienia ruchu, oraz aby zawczasu przygotowała wszystko, co jest potrzebne do szybkiego odstawiania węgla w kierunku północnym i wschodnim. Stawia wniosek, aby rada dyrekcyjna zwróciła się do państw. rady kolejowej z prośbą, aby ministerstwo uznało inwestycje, mające na celu rozbudowę węzłów kolejowych na Górnym Śląsku i magistrali węglowej do Gdyni za nieodzownie konieczne, które winne być wykonane jak najszybciej, bez względu na możliwość uzyskania pożyczki, z normalnych dochodów kolei.

Dyrektor kolei inż. Niebieszczański stwierdza, iż minister komunikacji ma wielkie zrozumienie dla poruszonego problemu i okazuje wielkie zainteresowanie tej sprawie. O ile mu wiadomo, zrealizowanie rozbudowy węzłów kolejowych górnośląskich celem uzyskania jak największej przelotności linji w tut. okręgu przemysłowym, jak niemniej budowa dalszych odcinków magistrali węglowej do Gdyni jest na coraz lepszej drodze. Niedawno bawiła na Śląsku Komisja materjalna, która przez kilka dni objeżdżała węzeł górnośląski a sporządzony z tej okazji protokół pogłębi niewątpliwie zrozumienie doniosłości zagadnienia.

Przewodniczący zapewnia ze swej strony, iż uprawnienie sieci kolei górnośląskich i przystosowanie ich do przyszłej magistrali uważa za jedno z najważniejszych swych zadań. Na stacjach dokonuje się już obecnie w łączności z tą sprawą cały szereg przeróbek, celem zwiększenia ich przelotności. Przewodniczący podkreśla jednak, że rozbudowa węzłów kolejowych na Śląsku wymaga olbrzymiego wysiłku finansowego. Już sama budowa węzła w Janowie Śl. pochłonie sumę przeszło 24 miljonów zł.

Przy budowie tego dworca zastosowane będą najnowsze zdobycze techniczne i budowa pomyślana jest w stylu prawdziwie europejskim. Wybudowanie dworca w Janowie pozwoli na przepuszczenie przez tę stację węzłową wszystkich pociągów towarowych z okrążeniem i odciążeniem węzła katowickiego, przeznaczonego wyłącznie na pociągi osobowe. Usprawni to nietylko w wysokim stopniu ruch towarowy, ale przyczyni się także wydatnie do usprawnienia ruchu osobowego, gdyż stacja Katowice okazuje już za małą przelotność w stosunku do zwiększającego się z dnia na dzień ruchu.

W końcu stwierdza przewodniczący, że rozwojem sieci górnośląskiej interesuje się również żywo minister przemysłu i handlu.

Po dłuższej dyskusji powzięła Rada Kolejowa uchwałę, aby wniosek członka Rady inż. Ciszewskiego zredagowany przez specjalnie wybraną komisję, przedłożyć ministrowi komunikacji.

Na interpelację członka Rady p. Przybyły co do uruchomienia w sezonie zimowym specjalnych pociągów turystycznych w góry, oświadcza przewodniczący, iż ma wielkie zrozumienie dla ożywienia ruchu turystycznego i zamierza w tym względzie przeprowadzić co następuje:

Przedewszystkiem już uruchomiono specjalny pociąg turystyczny do Zakopanego przez Oświęcim—Skawce, który kursować będzie do 15 marca 1930 r. Niezależnie od tego stara się Dyrekcja o zakupienie motorówki, którąby w okresie czasu około 3½ godzin przewoziła pasażerów z Katowic do Zakopanego. W ten sposób uzyskałoby się możliwość wyjazdu do Zakopanego w niedzielę i święta rano, przepędzenia całego dnia w Zakopanem, i powrotu na noc do Katowic. Motorówka ta byłaby pomyślana jako specjalny pociąg turystyczny, dostępny jedynie dla turystów i sportowców, legitymujących się należeniem do jednego z Towarzystw Sportowych, za specjalnie niską taryfę (poza ogólną taryfą). Następnie chodziłoby o uruchomienie takiejże samej motorówki względnie pociągu turystycznego do Beskidów (do Żywca i Wisły) z postojem w stacjach, które uznane będą za punkty turystyczne.

Przeprowadzenie pociągu turyst. do Beskidów zamierza przewodniczący jeszcze w obecnym sezonie doprowadzić do skutku.

Na wezwanie członka Rady Pana Ficowskiego, aby Dyrekcja przystąpiła do budowy domów mieszkalnych dla pracowników kolejowych w szczególności w Mysłowicach, oświadcza że z powodu braku kredytów Dyrekcja będzie mogła przystąpić narazie jedynie tylko do budowy domu mieszkalnego w Katowicach kosztem około ½ miljona złotych. W Mysłowicach zaś usunie narazie największą plagę dla miasta, gdyż przystępuje właśnie do uruchomienia centralnego oddymienia parowozowni.

W końcu odczytano szereg wniosków zgłoszonych na piśmie przez Starostę miasta Katowic Pana Seidlera.

Wnioski te obejmują postulaty miast, Szopienice, Roździeń, Janów, Wełnowiec, Michałkowice, Nowa Wieś, Kochłowice, Mała Dąbrówka i Chorzów.

Dotyczą one spraw lokalnych wymienionych miast jako to rozszerzenia tunelów kolejowych, zaprowadzenia postoju pociągów pośpiesznych, uruchomienia nowych pociągów osobowych, pobudowania względnie rozszerzenia istniejących dworców kolejowych. Przewodniczący wyjaśnił szczegółowo stanowisko Dyrekcji co do poszczególnych postulatów, które Rada całkowicie uznała.

Po wyczerpaniu porządku dziennego przewodniczący zamknął posiedzenie o godz. 13.15.

Niemcy nie wpuszczają pacyfisty polskiego.

Bytom. W ostatnich dniach miał wygłosić było prezes akademickiego związku pacyfistów w Krakowie, pan Feliks Bocheński, na zaproszenie Deutsche Friedensgesellschaft w Bytomiu, odczyt na temat pacyfizmu.

W związku z tem, jak donosi „Allgemeiner Lokalanzeiger" odbyło się zebranie niemieckiego towarzystwa pacyfistycznego w Bytomiu, na którem przewodniczący sędzia Swarzyński (Niemiec) oświadczył, że odczyt pana Bocheńskiego musiał być odwołany, gdyż niemiecki konsulat generalny w Katowicach odmówił udzielenia prelegentowi przepustki granicznej. Przewodniczący Swarzyński nadmienił następnie, że niemieckie organizacje pacyfistyczne w Bytomiu zmuszone są zwrócić się z prośbą do ministerstwa spraw zagranicznych w Berlinie, aby tak niepożądane fakty nie powtórzyły się w przyszłości. (PAT.)

SPORT.

Śnieg w Beskidach.

W Grupie Baraniej Góry duży opad śnieżny. Warstwa śniegu grubości 40 cm.

Śnieg puszysty i nośny na cieńkim stałym podkładzie. Mróz. Temperatura rano 20 grudnia b. r. 13°. W sobotę wieczorem czekają na narciarzy w Milówce furmanki.

Wobec dobrych warunków śnieżnych wywiad narciarzy w góry zapowiada się licznie.

Niedzielne zawody piłkarskie

I. K. P. (I. F. C.) Katowice — Kolejowy K. S. Katowice.

W nadchodzącą niedzielę na boisku I. F. C. w Katowicach o godz 13.45 rozegrane zostaną rewanżowe zawody towarzyskie pomiędzy I. K. P. przeciwko Kolejowy K. S.

Preussen, Zaborze — Ruch, Liga Wielkie Hajduki.

W niedzielę, dnia 22 grudnia wyjeżdża drużyna ligowa Ruchu z Wielkich Hajduk do Zaborza, gdzie rozegra koleżańskie zawody piłkarskie z tamtejszą drużyną Preussen. Po niedzielnym sukcesie Ruchu nad Pogonią katowicką należy się spodziewać dalszej jego wygranej.

Mecz bokserski Polska — Niemcy.

Jak już podawaliśmy, mecz bokserski Polska — Niemcy rozegrany zostanie ostatecznie 6 stycznia 1930 r. w Katowicach albo w Król. Hucie, ponieważ Poznań i Warszawa odmówiły organizacji z powodu braku odpowiedniej sali.

Skład reprezentacji Polski wyznaczył kapitan p. Sadłowski, biorąc pod uwagę obecną formę zawodników. Zatem barw Polski w meczu tym bronić będą:

Waga musza — Moczko (Klub bokserski Katowice). Waga kogucia — Fornalski (Warta Poznań). Waga piórkowa — Górny (Policyjny Klub Sportowy Katowice). Waga lekka — Wochnik (Klub Bokserski Katowice). Waga półśrednia — Arski (Warta, Poznań). Waga średnia — Majchrzycki (Warta Poznań). Waga półciężka — Wiśniewski (Warta Poznań). Waga ciężka — Woczka („06" Mysłowice.

Pięściarze nasi rekrutują się z dwóch czołowych ośrodków boksu polskiego: z Górnego Śląska i z Poznania.

Bokserzy niemieccy w przeważającej swej części składają się z wypróbowanych zawodników berlińskich, którzy, walcząc niemal co tydzień, posiadają olbrzymią rutynę międzynarodową i długą listę sukcesów.

Międzynarodowe zawody bokserskie Górny Śląsk — Morawy.

Mecz międzynarodowy Górny Śląsk — Morawy w boksie odbędzie się w Katowicach w początku lutego.

Nowy trener bokserski w Katowicach.

Trener Eduardo Ganzera zawiadomił Związek Bokserski, że przybędzie do Polski dnia 1 stycznia 1930 r. Pierwsze miesiące swej pracy spędzi Ganzera prawdopodobnie na Górnym Śląsku.

Pokwitowanie.

„Ancia Chmielewska i Hilda Widuchówna" złożyły dla dzieci w Sierocińcu Mielęckiego 25 złotych, którą zebrały na zabawie dziecięcej u pp. szamb. Hlondów za co im „Sierociniec składa serdeczne podziękowanie".

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

„Raguza"

pejzaże Kidonia, widziane na wesoło i smutno.

— Gdzie idziesz?

— Na otwarcie wystawy Kidonia.

— Z taką pogrzebową miną?

— Życie nie jest igraszką, więc i minę trzeba dobrać do niego odpowiednią.

— Dobrze, ale czy nie lepiej zostać w domu, niż pokazywać smutną twarz?

— Mój kochany! Przecież poto idę, żeby się rozweselić. Raguza jest miastem słońca i pogody. Gdy zobaczę morze południowe, będzie mi się zdawało, że to nie na obrazku, tylko w rzeczywistości. A ty dlaczego masz taką wesołość w twarzy? Mam wrażenie, jakbyś szedł otwierać kasę, a nie wystawę, mówiący te słowa rozejrzał się przezornie dokoła, czy niema w pobliżu stróża bezpieczeństwa, któryby złapał go za te właśnie słowa.

— Mnie jest wesoło, bo gwizdam na zmartwienie. Zresztą przygotowuję się do oglądania pejzaży wcale nie ponurych.

— Więc chodźmy.

— Wita Stworza? — czyta smutny pan na zaproszeniu.

— Też malarz, który nie ma pracować na poddaszu! — mruczy smutniak, widząc, że musi zahamować rozpęd już na pierwszem piętrze.

— Ha! Twoja dusza rwie się, jak widzę do raju. Chciałbyś wyleźć, żebyś był jak najbliżej nieba.

Dzwonek. Otwiera chłopczyna, dziwnie przypominający boya z Savoyu. Grzecznie zdziera z gości futra. W tej chwili zjawia się oryginał autoportretów mistrza i z uśmiechniętą miną spogląda na skórki, któremi podszyte są futra przybyłych. W lot oszacował ich, każdego po trzy obrazy, bo mistrz jest z ubocznego zajęcia zajadłym sprzedawcą tworów swego ducha.

Wchodzą do salonu. Największa ściana oblepiona jest pejzażami różnych rozmiarów. Same widoki z południa. Raguza z frontu, zboku, ztyłu, zgóry, zdołu, skąpana jednym końcem w słońcu, drugim w lazurowem morzu. Palmy, drzewa figowe i oliwkowe, agawy, cyprysy, skały, wyspy, ruiny, kościoły, fortece i co kto chce.

Smutny pan stanął przed sztalugą.

— Tam szukasz Raguzy? — pyta wesołek.

— Myślałem, że to Raguzanka, bo ma tylko kapelusz na głowie. Niechby spróbowała u nas pokazać się w takim kostjumie, toby zamarzła chyba.

— Chodźmo w inną stronę, bo kompromitujesz mnie wobec pań.

Odeszli, choć smutny z pewnem ociąganiem. Duży pastelowy portret pani P. zwraca na siebie uwagę nadzwyczajną pięknością, harmonią linji i dobrem subtelnych barw. Postać otulona jest w piękny szal pomarańczowej barwy. Lekko pochylona twarz okolona kruczej barwy włosami, jakby się przytulała do trzymanego w rękach małego pieska o białych jedwabistych kędziorkach. W dużych czarnych, wpół przymkniętych oczach zamyślenie i drażniąca tajemniczość. Ot, nowy sfinks kobiecy!

— Coś za długo stoisz przed tą piękną panią — odezwał się kwaśno smutny gość.

— Czyżbym cię kompromitował?

— To nie, ale przecież i mnie się podoba ta pani, więc...

— Maleńka zazdrość!

W tej chwili zbliżył się do nich gospodarz.

— Czy panowie pozwolą kieliszek wina?

— Pewnie dalmatyńskie — wyszeptał smutniak.

Mistrz nie potrzebował powtarzać zaproszenia, ale zato goście kilkakrotnie powtórzyli kolejkę. I stało się coś dziwnego. Smutny pan poweselał nie wiadomo skąd, ni zowąd i zaraz świat wydał mu się jaśniejszy.

— Co tu słońca! — zawołał, spoglądając na raguzańskie cuda, jakgdyby dopiero teraz zauważył te soczyste, piękne w rysunku i kolorycie pejzaże.

A wesoły pan zaczął smutnieć. Obrotny dotąd język zesztywniał mu trochę, wzrok osowiał.

— To przez ten raguzański trunek — mruczał coraz mniej wyraźnie.

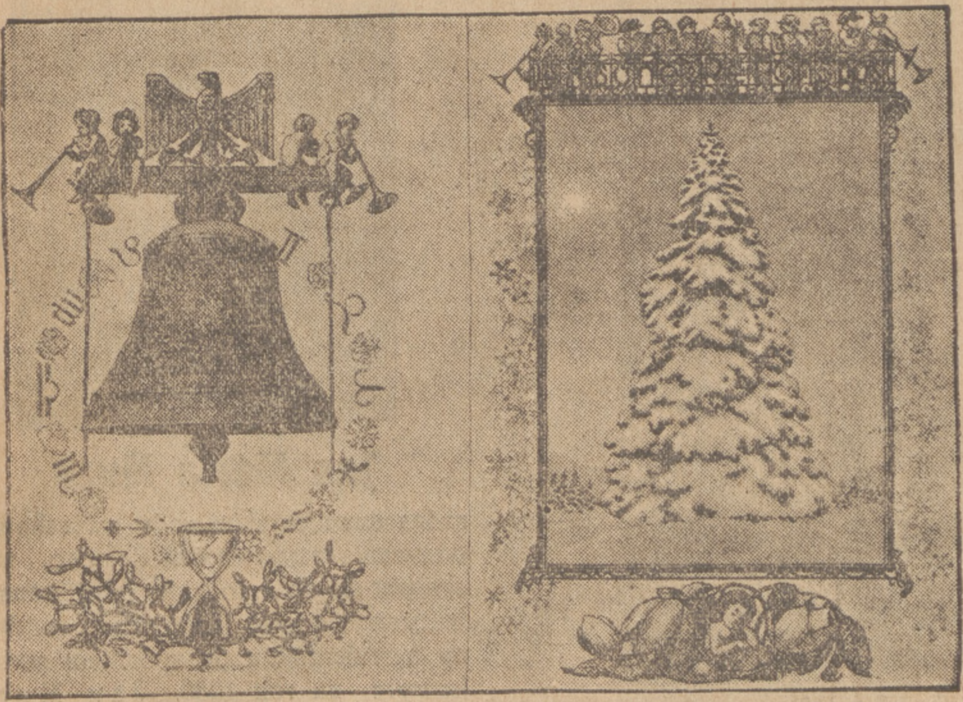
* * *

Już teraz widzę, jak kochany mistrz Kidoń spojrzy na mnie, gdy przeczyta, że zrobiłem z jego pracowni winiarnię. Krzywe oko artysty spocznie na mnie, że będę się czuł, jak zbity pies... z Raguzy, bo i tam pewnie kij spotyka się od czasu do czasu z psią skórą. Ale zato do ośmiu karteczek z napisem „sprzedane", założonych za ramy obrazów, przybędzie, jak przypuszczam, nieznaczne zero i zrobi się 80. Dobrze, mistrzu?

— Kor. D.

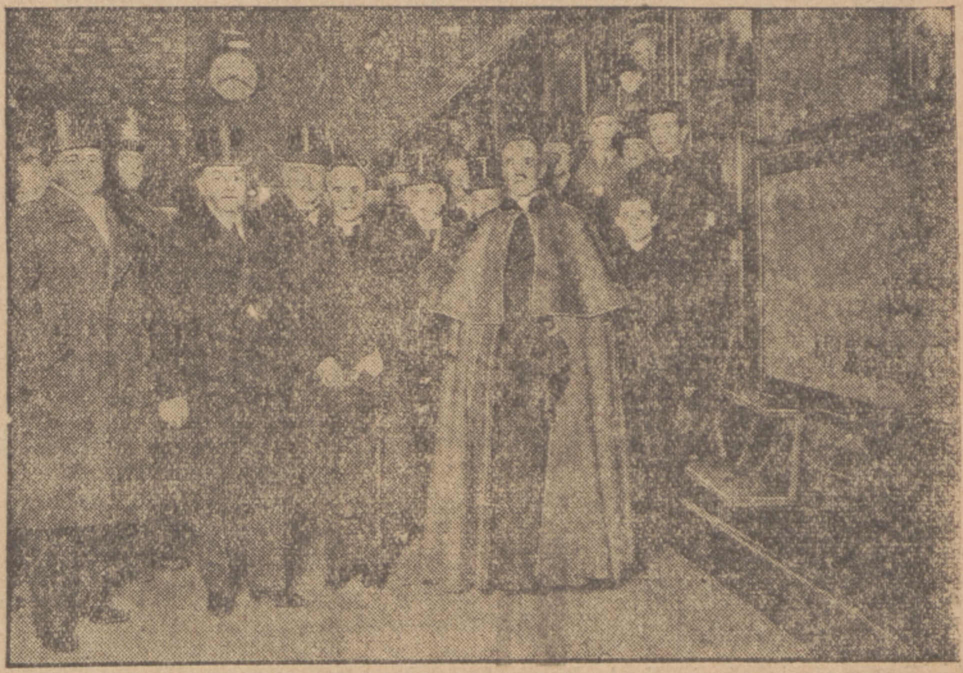
Agitujcie za naszą gazetą!

Telegramy



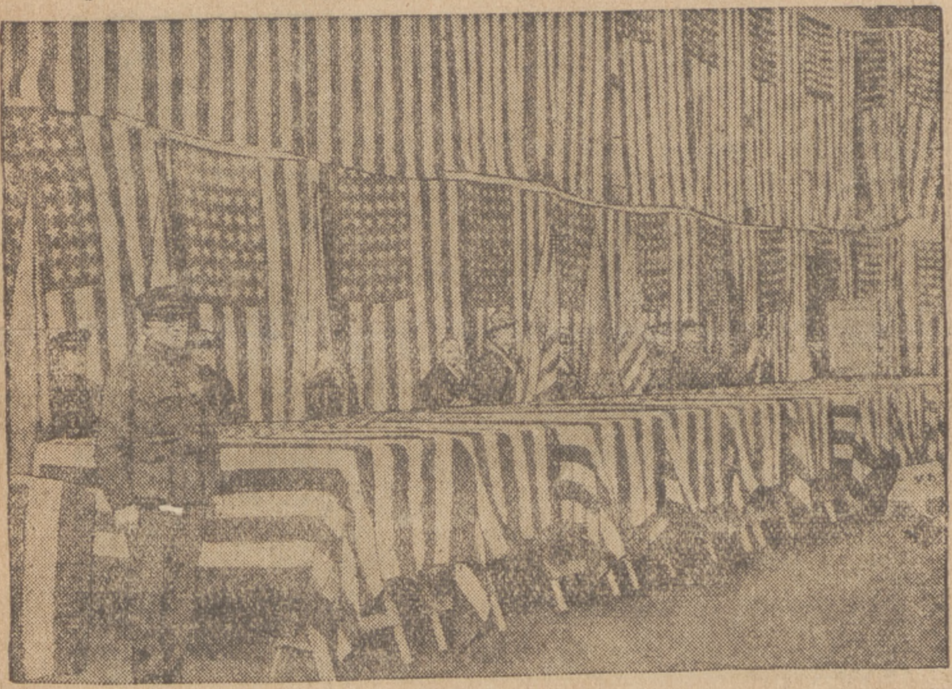
z świątecznemi życzeniami wydała jako nowość poczta niemiecka.

Nuncjusz, Kardynał Pacelli opuszcza Berlin.



Towarzyszą mu na stacją: Sekretarz stanu dr. Meissner; minister spraw zagr. dr. Curtius; sekretrz stanu dr. Schubert; ambasador amerykański Schurmann; pruski minister oświaty dr. Becker.

Powrót poległych bohaterów amerykańskiej wyprawy wojennej do Archangielska.



W roku 1918/19 wysłały rząd angielski i Stanów Zjednoczonych Półn. Ameryki wyprawę wojskową do Archangielska przeciwko bolszewikom rosyjskim. W walkach, jakie się wyłoniły, padło kilkudziesięciu żołnierzy amerykańskich, których zwłoki teraz rząd Stanów Zjednoczonych sprowadził do ojczyzny, by spoczęli na wolnej ziemi amerykańskiej. — Rycina powyższa przedstawia trumny rzędem ustawione, nakryte sztandarami amerykańskimi przed wspólnym pogrzebem.

Czy zmiana w dyplomacji watykańskiej?



Gasparri, kardynał sekretarz stanu.

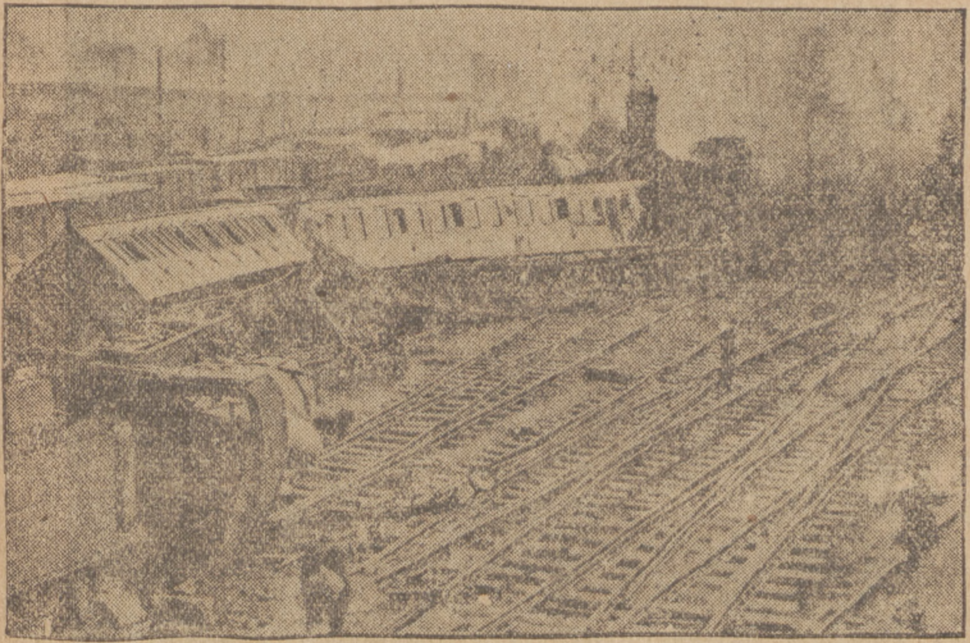
Kardynał Seredy, książę prymas węgierski, jako domniemany następca Gasparriego.

Następca Kardynała Pacelli'ego



Monsignore Testa.

Obraz okropnego nieszczęścia kolejowego pod Namur (Belgja).



Tuż przed stacją Namur (w Belgji) wykoleił się pociąg osobowy, zdążający z Brukseli do Arlon. Lokomotywa zaryła się w tór i 3 wozy z pasażerami wyskoczyły z szyn, druzgocąc się doszczętnie. Z pod szczątek wydobyto 11 zabitych i 75 pokaleczonych.



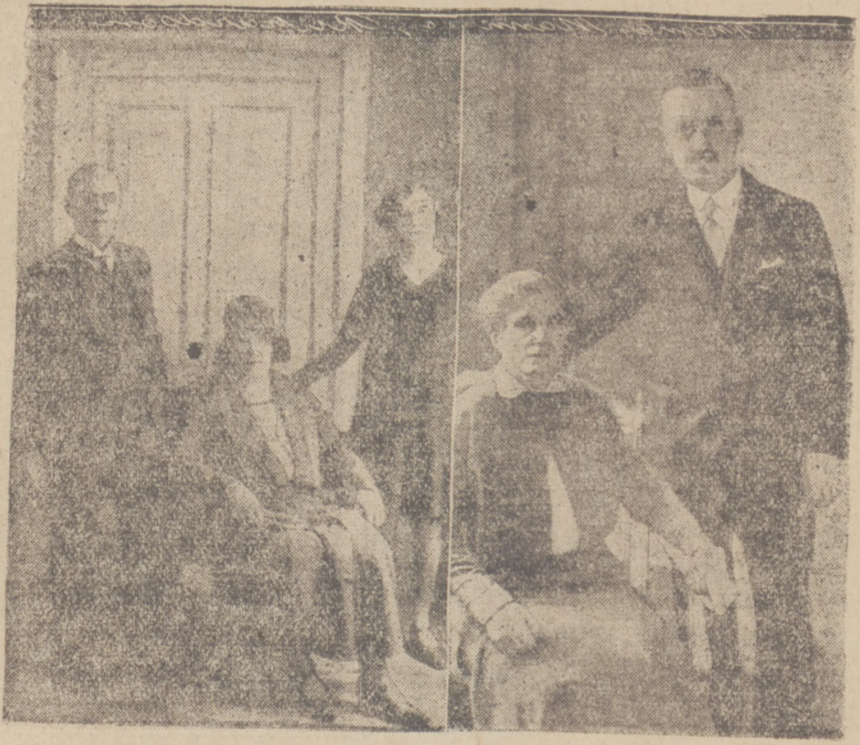
Uroczysta procesja w święto Niepokalanego Poczęcia Najsw. M. P. w Madrycie.

W katolickiej Hiszpanji bywają wszystkie święta Najśw. Panny Marji obchodzone z wspaniałą okazałością. Rycina obok przedstawia tegoroczną procesję.

Tegoroczni laureaci Nobla.



dr. Emanuel Nobel i E. A. Karlfeldt, sekretarz szwedzkiej akademji umiejętności.



Prof. Richardson z żoną i córką, i Tomasz Mann, z żoną.



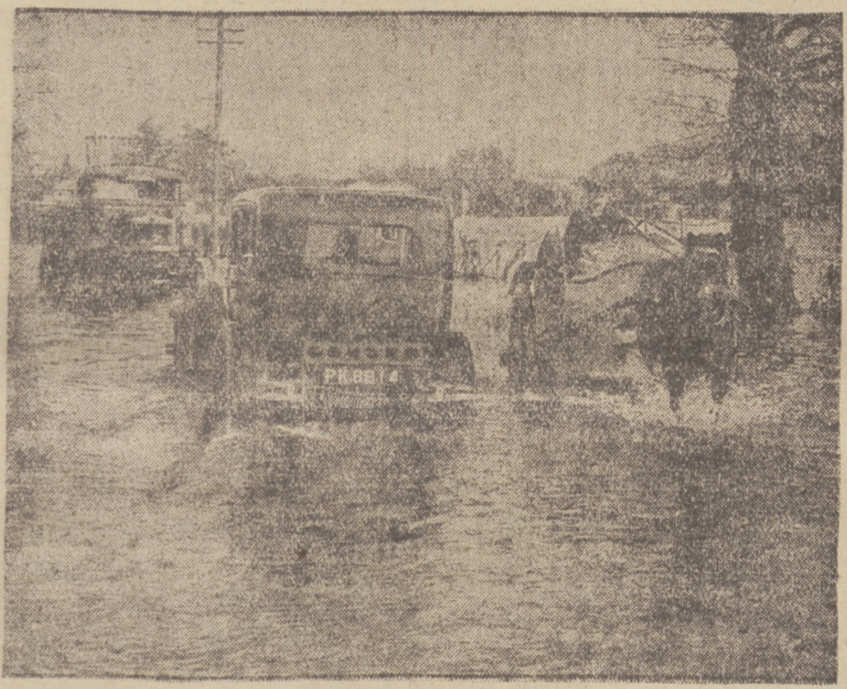
Jan Maria Muzy

radca szwajcarskiej rady związkowej, wezwania rzymsko-katolickiego, zaliczający się do katolickiej partji konserwatywnej został jednogłośnie wybrany szwajcarskim prezydentem związkowym na rok 1930. Jan Maria Muzy będzie pierwszym katolickim prezydentem w helweckiej Szwajcarji.



Tegoroczni laureaci nagrody Nobla.

Wylew Tamizy w południowej Anglji.

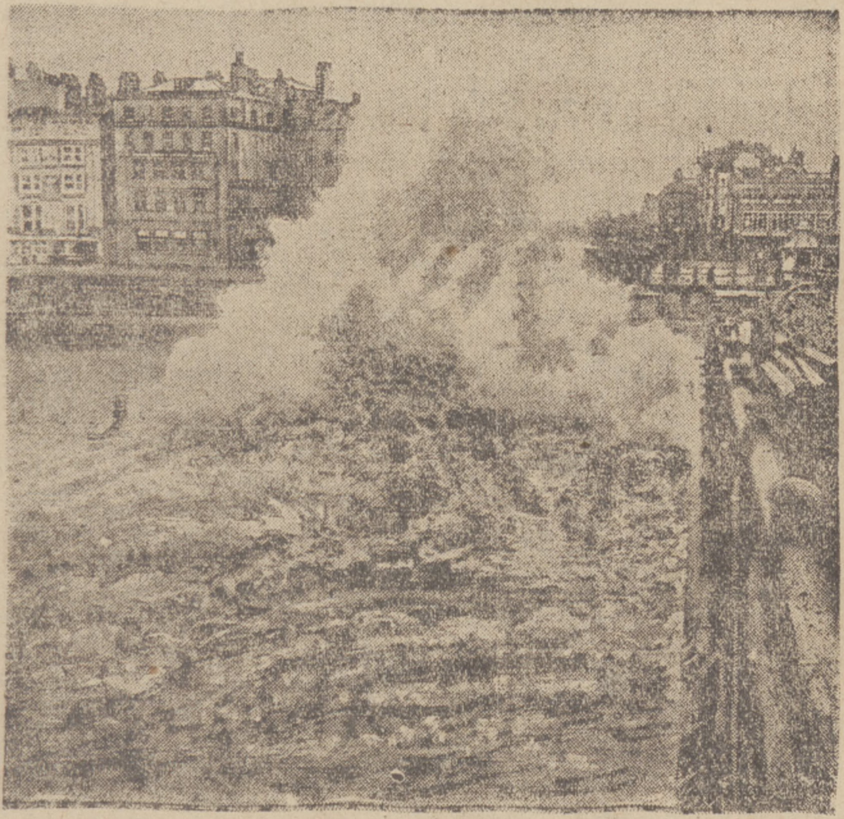


Tamiza wystąpiła z brzegów i zalała całą południową Walję, tworząc jedno olbrzymie jezioro. Ponieważ deszcze wciąż padają, przeto wody przybywa, ruch kolejowy ustał zupełnie a komunikacja wozowa jest nadzwyczaj utrudnioną.

Berlińska międzynarodowa studenterja czci Tomasza Mann'a, laureata Nobla.



Literat i powieściopisarz niem. Tomasz Mann, przejeżdżając z swą żoną przez Berlin do Sztokholmu, był przez międzynarodowe stowarzyszenie studentów berlińskich uroczyście podejmowany.



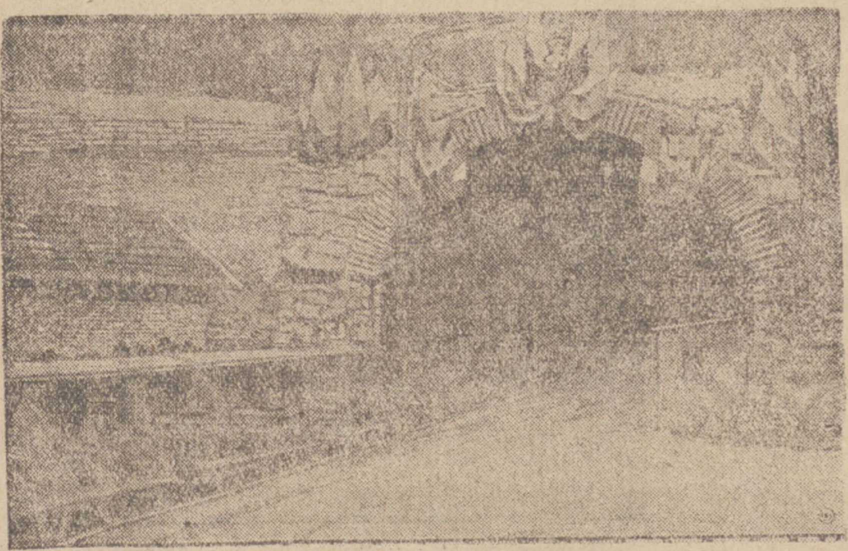
Miejsce kapielowe, Brigthon, w południowij Anglji pod wodą.

Wesele indyjskie w Paryżu.



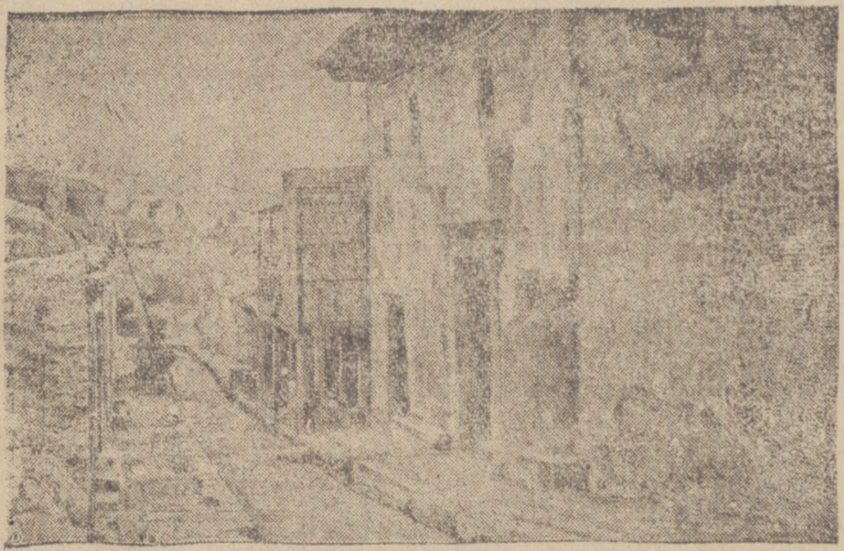
Aga Chan (×), książę indyjski, bawiąc w Paryżu, zakochał się na zabój w pięknej paryżance, córce pewnego właściciela hotelu. Pana **Carron** odwzajemniła miłosne zaloty bogacza indyjskiego i w ubiegłym tygodniu odbył się w Paryżu ślub młodej pary.— Na rycinie widzimy cały orszak ślubny przed odbiorczym aparatem filmowym, by to bądźcobądź niecodzienne zdarzenie uwiecznić na płycie i po całym świecie roznieść na ekranach filmowych.

Największy tunel włoski.



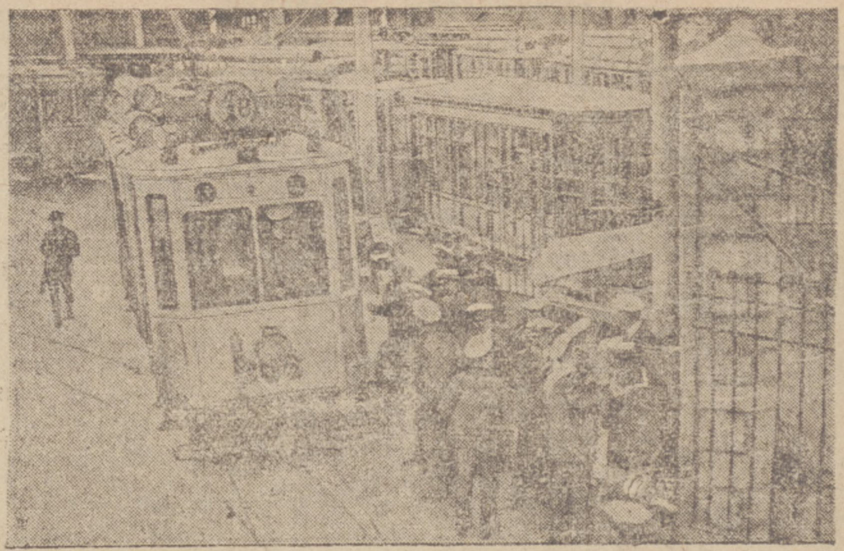
Apeniny, pasmo gór, ciągnące się z północy ku południu przez całe Włochy, zostały na linji pomiędzy **Bolonją i Florencją** przekopane. W tunelu powstałym położono dwutorową linją kolejową. Nowy tunel jest 18½ kilometra długi, koszta jego wynosiły 1 miljard 60 miljonów lir włoskich w złocie, 65 robotników utraciło przy tymże przekopie życie, największa dopuszczalna szybkość pociągów w tunelu 50 km. na godzinę. — Nowy tunel apeniński został w dzień św. Barbary, 4 grudnia 1929 roku, uroczyście poświęcony i oddany do publicznego użytku.

Starożytne miasto Herkulanum
powstaje do nowego życia.



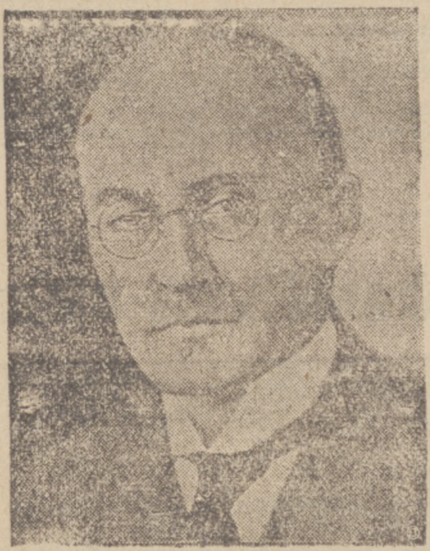
Przed 2000 lat znikły z powierzchni ziemi kwitnące miasta italskie „H e r k u l a n u m“ i P o m p e j a“. Wybuch ognistej góry „Wezuwjusza“ pokrył je zupełnie lawą i popiołem, tak iż wszelki ślad po nich zaginął. Dopiero w naszych czasach zabrali się uczeni do odkopywania zasypanych miast. — **Rycina nasza: przedstawia jedną z odkrytych ulic miasta** Herkulanum.

Strajk generalny w Atenach, stolicy Grecji.



Marynarka wojskowa zastępuje strajkujących tramwajarzy. Ruch komunikacyjny odbywa się pod ścisłym nadzorem władzy wojskowej.

Nowy przywódca frakcji centrowej w parlamencie niem.



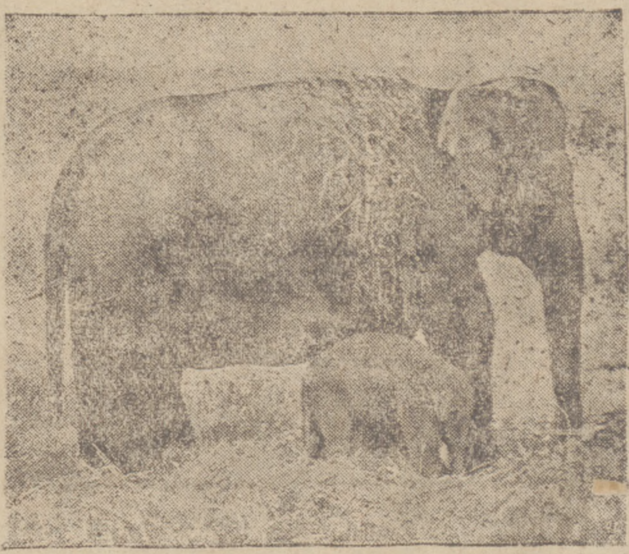
Dr. Brüning,
został wybrany w miejsce ministra S t e g e r w a l d a pierwszym przewodniczącym centrowej frakcji parlamentarnej.

Straszne nieszczęście autobusowe w Londynie



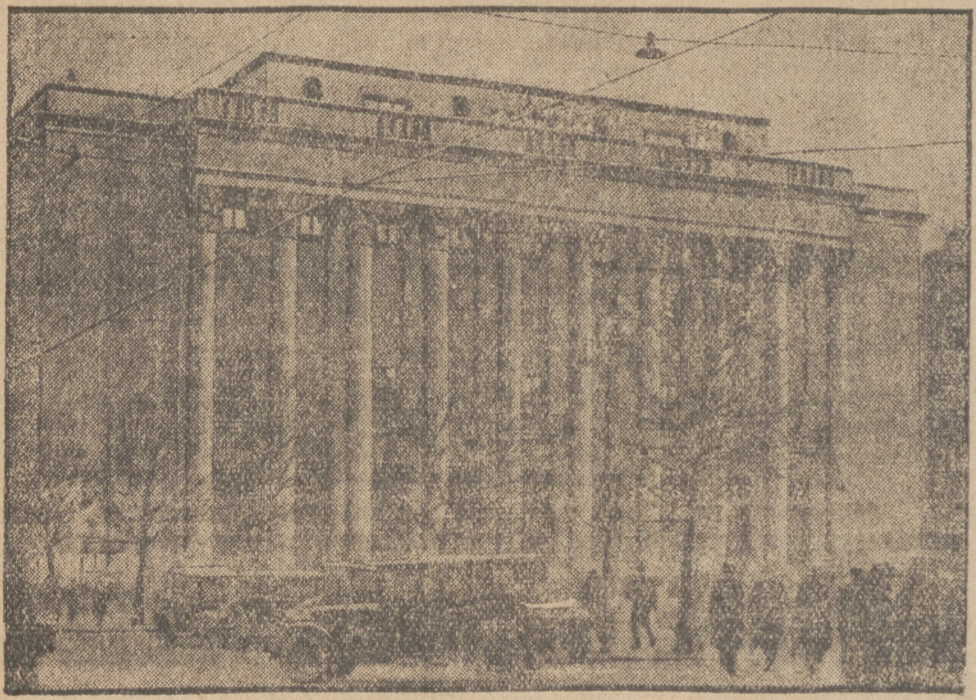
W Londynie zderzył się w pełnym pędzie autobus, wiozący 50 pasażerów, z tramwajem. Skutki zderzenia jak najokropniejsze: **6 zabitych i 30 rannych**. — Rycina przedstawia szczątki rozbitego autobusu i zdemolowany tramwaj.

Rzadki wypadek.



U m b i n a, godna połowica gruboskórego Umby, w hamburskim zwierzyńcu Hagenbecka, wydała na świat małe. Jestto w zoologji bardzo rzadkie zdarzenie, by para słoni, żyjąca w niewoli, wydała na świat potomstwo.

W tym gmachu bywają rozdawane nagrody Nobla.



Dom koncertowy w Sztokholmie.

Wylew rzeki w południowej Anglji.



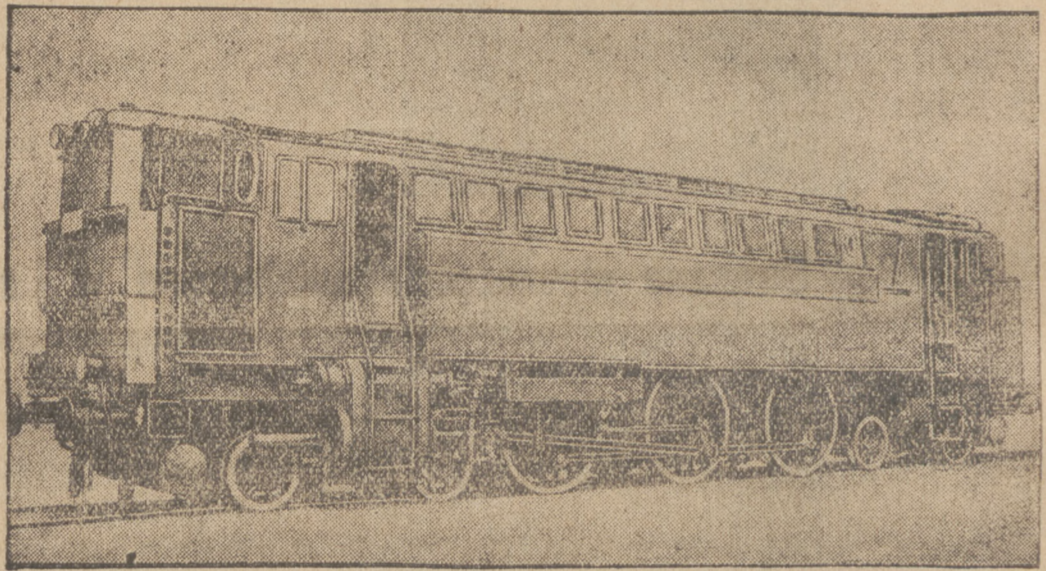
Zalew wód dochodził w niektórych miejscach do 1½ metra wysokości.

Pomnik dla wielkiej i sławnej Polki Curie-Skłodowskiej,



Uniwersytet amerykański św. Wawrzyńca w Kantonie, wystawił naszej wielkiej rodaczce i uczonej Maryi Skłodowskiej, zamężnej pani Curie, pomnik, na uczczenie jej zasług około badań chemicznych.

Najnowsza lokomotywa niemiecka.



Parowóz, jaki na powyższej rycinie widzimy, bywa opędzany motorem Diesel'a i systemem zgęszczonego powietrza. Próby dokonane dały świetne wyniki. Lokomotywy powyższego typu przewyższają najmodniejsze lokomotywy poruszane parą lub siłą elektryczną o całe 100 procent wydajności rozpędowej i szybkości.

Obrazek paryski.



Doroczny wyścig paryskich „Midinetek" z „Montparnass" na „Montmartre." Midinetki są to panny zatrudnione w składach i salonach kapeluszy i strojów damskich, których jedynem zadaniem jest odnoszenie paryskim damom kupionych kapeluszy do domów.

Zawalenie się domów w Marsylji.



W nocy z 30 listopada na 1 grudnia, runęły przy ulicy d'Endoume, dwa domy pięciopiętrowe Pomimo natychmiastowej pomocy, poniosło przy tej sposobności śmierć 16 osób, a 11 odniosło poważne rany.